



fot. mat. pras./d

ATAK OPAKOWANY HASŁAMI O PIĘKNIE I DIALOGU

Nowe Epifanie – festiwal obrażania uczuć religijnych

Nazywany festiwalem wielkopostnym, stał się festiwalem bluźnierstw. Jutro rozpoczyna się w Warszawie organizowany przez Centrum Myśli Jana Pawła II festiwal Nowe Epifanie, którego dyrektorem jest współtwórca bulwersującego spektaklu „Śmierć Jana Pawła II”, będącego obrzydliwą hucpą na grobie naszego świętego. Wiele wskazuje na to, że tegoroczne Nowe Epifanie znów sięgną po stare chwytły. s.10

codziennie


Gazeta Polska

ZMIANY W LASACH
PAŃSTWOWYCH

SZYKUJĄ SKOK NA LASY PAŃSTWOWE. ZAMIAENIĄ JE W SPÓŁKI?

Wczoraj nadzorujący Lasy Państwowe wiceminister Mikołaj Dorożała poinformował, że zastępcą dyrektora generalnego LP zostanie prof. Bogdan Jaroszewicz. To naukowiec z Białowieży, który jest jednym z głównych autorytetów środowisk ekologicznych i walczył z Lasami Państwowymi w konflikcie o Puszcę Białowieską. Leśników rozgrzewa jeszcze inna sprawa. Coraz częściej mówi się, że zmieniony zostanie system, a Lasy Państwowe zostaną przekształcone w spółki. Na razie Dyrekcja Generalna LP wysłała do regionalnych dyrektorów pismo z zapytaniem o leśników, którzy mogą zasiadać w „radach nadzorczych spółek, w których dyrektor generalny Lasów Państwowych posiada akcje lub udziały”.

Wtorek

s.3

PUBLICYSTYKA

Rysa na teflonie. Tusk kontra CPK

Walec bezprawia rozjeżdża kolejne instytucje, jednak nie wszystko przebiega zgodnie z planem. Ludzie Tuska założyli, że rzeczywistość nie zmieniła się zbyt od czasu, gdy poprzedni raz przejęli władzę, w związku z czym wystarczy zrobić to samo co wcześniej. Plan oparty na fałszywych założeniach napotyka właśnie pierwsze przeszkody. s.13

GOSPODARKA

Stop dla programu 100 obwodnic

Rząd Donalda Tuska nie będzie kontynuował Programu Budowy 100 Obwodnic, bo przewidziane na ten cel środki są niewystarczające. Weryfikowane są też inne inwestycje infrastrukturalne. Znamy już tę śpiewkę ekipy Tuska: „pieniędzy nie ma i nie będzie”. s.8

POLSKA

Jacek Saryusz-Wolski powalczy o najważniejszą funkcję w UE

Z nieoficjalnych informacji wynika, że europoseł Jacek Saryusz-Wolski będzie kandydatem grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów na stanowisko szefa Komisji Europejskiej. – Czy polski rząd proponuje na jesieni ministra Jacka Saryusza-Wolskiego na stanowisko przewodniczącego? Kierując się merytorycznymi przesłankami, powinien to zrobić – powiedział „Codzienniej” europoseł prof. Zdzisław Krasnodębski. s.4



fot. PE/d





fot. Wikipedia/d

Arystoteles

(384 p.n.e. – 322 p.n.e.) grecki filozof, jeden z największych myślicieli w historii starożytności

Początki demokracji wyrosły na wierze, że jeśli ludzie w pewnym sensie są równi, to są równi we wszystkim. //

2

WTOREK 13 LUTEGO 2024

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Wtorek 13.02 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 06:57 ZACHÓD słońca 16:43 Imieniny obchodzą: Adolf, Beatrycze, Benigny, Emmilda, Eulogia, Eulogiusz, Gilbert, Grzegorz, Hilary, Humbelina, Jordan, Jordana, Kestor, Katarzyna, Licyniusz, Linda

Gdańsk 5°C 4°C Lublin 7°C 6°C

Katowice 8°C 6°C Kraków 8°C 6°C

Łódź 8°C 5°C Poznań 8°C 6°C

Warszawa 7°C 7°C Wrocław 9°C 6°C

Środa 14.02 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 06:55 ZACHÓD słońca 16:45 Imieniny obchodzą: Abraham, Adolf, Adolfa, Aleksandra, Aleksander, Aleksy, Cyryl, Dionizja, Dobiesław, Eleukadia, Eleukadusz, Flawian, Florentyn, Józef, Konrad

Gdańsk 7°C 4°C Lublin 5°C 2°C

Katowice 8°C 3°C Kraków 7°C 3°C

Łódź 8°C 3°C Poznań 10°C 3°C

Warszawa 7°C 4°C Wrocław 11°C 3°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Zagubiona dotacja

Maciej Lasek przyznał w „Gazecie Wyborczej”, że z niewysłanym wnioskiem o dotację unijną na kolej szybkich prędkości na kluczowym dla CPK odcinku Warszawa–Łódź było nieco inaczej, niż twierdził w ubiegłym tygodniu. Jak wyjaśnił, powodem nie były błędnie napisany wniosek i bliżej nieokreślone wady proceduralne, którymi mydlił oczy ostatnio w Sejmie, lecz... niepewność co do tego, w jakim kierunku zmierza inwestycja. Czy trzeba lepszego dowodu na to, co zamierza likwidator CPK? Głos w Morągu zabrał też premier, ale oprócz bajek ze złotych „Stop CPK” o wywłaszczeniach nie miał nic konkretnego do powiedzenia. Czas ucieka i mam wątpliwości, czy uda się przełamać ten absurdalny opór rządu przed budową CPK.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Wyzwanie dla ABW i delegalizacja jednorazówek

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego powinna przeświecić podmioty, które zarabiają na jednorazowych e-papierosach, dostępnych w wielu sieciach handlowych. Nabywcami tych produktów są często dzieci i młodzież, które w ten sposób nabierają nawyku palenia. Problem jednak w tym, że nieznanym jest dokładny skład jednorazówek (głównie produkowanych w Chinach), a zyski z ich sprzedaży w Polsce, liczone w milionach złotych, czerpią głównie Rosjanie lub osoby powiązane z rosyjskimi interesami. W niektórych przypadkach biznes jest prowadzony przez tzw. słupy, co powoduje, że faktyczny właściciel nie wyświetla się w rejestrze sądowym. Istnieje więc ryzyko, że w ten sposób może dochodzić do obchodzenia sankcji nałożonych po rosyjskim ataku na Ukrainę. Dlatego niezbędne są działania ABW. Zresztą nie tylko. Rząd powinien zdelegalizować sprzedaż jednorazówek w Polsce. Zarówno w interesie bezpieczeństwa ekonomicznego, jak i zdrowotnego Polaków.



Marcin Wolski

Idylla goryla

W zoo raz do izby chorych przyszedł pewien smutny goryl. I powiada tak: „Doktorze, błagam, niech mi pan pomoże. Mam kłopoty z orientacją, co jest straszną sytuacją, rano wstaję, widzę ludzi i się lew w mej duszy budzi, potem słoń, ale niedługo jestem pawiem i papugą, potem wielką mam ochotę, by poderwać antylopę, a wieczorem... powiem tyle, że się czuję krokodylem. Miewam gazy i nudności wskutek braku tożsamości”. Lekarz go dokładnie zbada, a na koniec tak powiada: „Chyba pomóc w stanie będę, co żeś zjadł?”. „Podręcznik gender”. Dostał czopki, coś na poty, jakiś syrop na wymioty, maści i zastrzyków wiele, i talony na kąpiele... Dziś go w głowie nic nie boli: znów jest goryl i katolik!

Konrad
WysockiMarcin
Herman

Bohater naszych czasów

8 lutego minął rok od haniebnego wyroku zasądzanego przez łukaszyków w togach przeciwko Andrzejowi Poczobutowi. To właśnie wtedy polski działacz, członek zdelegalizowanego przez reżim Związku Polaków na Białorusi (ZPB), usłyszał wyrok ośmiu lat kolonii karnej o zastraszonym rygorze. W maju tzw. Sąd Najwyższy odrzucił apelację. Poczobut przebywał w karczerze kolonii w Nowopółocku, jednej z najcięższych placówek na Białorusi. Jak poinformowała jego żona Oksana, Poczobut nie ma pozwolenia na spotkania, telefony ani otrzymywanie paczek. Reżim bezskutecznie próbuje złamać polskiego bohatera – i to nie od 8 lutego 2023 r., lecz od 25 marca 2021 r., gdy został on bezprawnie aresztowany. Poczobut miał możliwość napisania prośby o łaskę do Łukaszenki – nie zrobił tego. Pokazał w ten sposób dyktatorowi, że można być wolnym nawet w najcięższej niewoli. Patrząc na tragiczne warunki, w których przebywał, i pogarszający się stan jego zdrowia, polskie władze oraz społeczność międzynarodowa muszą zintensyfikować działania, by uwolnić Polaka i oczyścić go z zarzutów. Czy to się uda? Niestety wszystko zależy od Łukaszenki. A ten żongluje zdrowiem i życiem Poczobuta niczym małą zabawką.

Żadnych zabaw z demokracją

W Rosji 17 marca ma się odbyć wydarzenie zwane „wyborami prezydenckimi”. Jedynym sprzeciwiającym się wojnie „kandydatem na kandydata”, który nie został zawniesiony, był Borys Nadieżdin. Mało znany wcześniej nawet w Rosji, kręcący się w różnych ugrupowaniach od lat. Wielu niezależnych emigracyjnych rosyjskich publicystów i dysydentów było przekonanych, że to koncesjonowany kandydat Kremla, który ma pokazać światu, że Putin będzie miał odróżniającego się kandydata i powstanie jakaś konkurencja. Może i tak było, kto wie. Potem jednak sytuacja nabrała dynamiki. Nadieżdin bardzo szybko zebrał wymagane 200 tys. podpisów i w ogóle zrobiło na nim wrażenie, że ludzie wręcz pchają się na spotkania z aktywistą. Wydaje się, że nawet jeśli był koncesjonowany przez Kreml, to uwierzył w swoją „szczęśliwą gwiazdę”. Wtedy otoczenie Putina, jak wszystko na to wskazuje, zdecydowało: koniec z eksperymentami z demokracją. Wniosek o rejestrację kandydata został odrzucony przez putinowską komisję wyborczą pod pretekstem, że oto podpisy są sfalszowane. Nadieżdin będzie się jeszcze odwoływał, ale wiadomo, że to niczego nie da. Istnieje zagrożenie, że ostatecznie skończy jak Nawalny.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

OPINIE

TEMAT DZIA

POLSKA

ŚWIAT

GOSPODARKA

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

O SZTUCE

PROGRAM TV

SPORT



POLITYKA \ Zmiany w Lasach Państwowych

Szykują skok na Lasy Państwowe. Zamienią je w spółki?

Wczoraj nadzorujący Lasy Państwowe wiceminister Mikołaj Dorożała poinformował, że zastępcą dyrektora generalnego LP zostanie prof. Bogdan Jaroszewicz. To naukowiec z Białowieży, jeden z głównych autoritetów środowisk ekologicznych, który walczył z Lasami Państwowymi w konflikcie o Puszcę Białowieską. Leśników rozgrzewa jeszcze inna sprawa. Coraz częściej mówi się, że zmieniony zostanie system, a Lasy Państwowe zostaną przekształcone w spółki. Na razie Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych wysłała do regionalnych dyrektorów pismo z zapytaniem o leśników, którzy mogą zasiadać w „radach nadzorczych spółek, w których dyrektor generalny Lasów Państwowych posiada akcje lub udziały”.

Jacek Liziniewicz

Dziś powołaliśmy prof. Bogdana Jaroszewicza na zastępcę DG LP. Zajmie się ochroną przyrody i edukacją. Bez świeżego spojrzenia reforma lasów, której oczekuje społeczeństwo, nie będzie możliwa. Dziękuję Panu Dyrektorowi Witoldowi Kossowi za otwartość na realną zmianę w Lasach Państwowych – poinformował wczoraj Mikołaj Dorożała. O nominacji prof. Jaroszewicza spekulowało się już wcześniej, ale środowiska leśne nie mogły w to uwierzyć.

Ten naukowiec z Białowieży to jeden z trzech najbardziej zaangażowanych przedstawicieli świata nauki w walkę z leśnikami i rządem Prawa i Sprawiedliwości. Jego nazwisko pojawia się wszędzie tam, gdzie wybuchały wielkie medialne awantury nagłaśniane przez aktywistów ekologicznych. W nauce leśnej jest on twórcą koncepcji oceny naturalności lasów. W skrócie: jego zdaniem każdy drzewostan można ocenić pod względem przypomniania lasu naturalnego. To w zasadzie wiele zmienia, gdyż kończy z dotychczasowymi definicjami. Do tej pory bowiem za las naturalny uznawano taki, który powstał w sposób całkowicie naturalny, bez jakiegokolwiek ingerencji człowieka. Zdaniem Jaroszewicza można także mówić o skali naturalności, co prowadzi nas do uznaniowości tego, co można chronić. Na tej podstawie aktywiści uznawali nawet lasy sadzone przez człowieka za warte ochrony.

Oczywiście Jaroszewicz to również naukowiec, który był w forpoczcie walki z murem na granicy. To on napisał artykuł na ten temat do magazynu „Science”. Jego zdaniem mur nie powstrzymał migracji i jednocześnie przyczynił się do



Zastępcą dyrektora generalnego LP zostanie prof. Bogdan Jaroszewicz | fot. YouTube/d

\\ Tusk powrócił do kwestii Lasów Państwowych na przełomie lat 2013 i 2014, proponując obowiązek odprowadzenia do budżetu państwa w latach 2014–2015 łącznej kwoty 1,6 mld zł. Nałożono też podatek obrotowy 2 proc. od handlu drewnem. Teraz pojawiają się informacje, że Lasy Państwowe mogą być zmienione w spółki. //

niszczenia środowiska. Jego argumentację powtarzali w ONZ przedstawiciele białoruskiego reżimu. Wczoraj przedstawiciele aktywistów piali z zachwytem. „Składamy serdeczne gratulacje Bogdanowi Jaroszewiczowi z Białowieskiej Stacji Geobotanicznej. Ogromnie cieszy nas powołanie tak kompetentnej osoby na tak ważne stanowisko. Przed prof. Jaroszewiczem i Lasami Państwowymi bardzo trudne i wymagające zadanie reformy gospodarki leśnej w Polsce, m.in.: usankcjonowanie wyłączenia 20 proc. cennych lasów z wycinki – lepsze standardy ochrony przyrody w pozostałych 80 proc. lasów publicznych. Polskie

społeczeństwo posiada wysoką świadomość roli i potrzeby ochrony lasów i oczekuje konkretnych efektów tej współpracy” – informuje Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot. Aktywiści domagają się głębokiej reformy i zmian.

Wprost zapowiadana jest też zmiana ustawy o lasach, która obowiązuje od 1991 r. i tworzy Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. Aktywiści często tę formę nazywali potworkiem prawnym. LP są szczególnym podmiotem nieposiadającym osobowości prawnej, który jest powołany do prowadzenia zrównoważonej gospodarki leśnej. To ustawa reguluje sposób gospodarowania,

a system jest tak pomyślany, aby Lasy Państwowe jako podmiot się samofinansowały i nie czerpały dodatkowych środków z budżetu państwa. Leśnicy, gospodarując w ramach 429 nadleśnictw i 17 dyrekcyj regionalnych, korzystają ze swojej pozycji, aby zarządzać lasami również na terenach, gdzie prowadzenie gospodarki jest niedochodowe. Tak się dzieje, bo leśnicy część z zysków przekazują do Funduszu Leśnego, z którego środki są przekazywane do tych części kraju, gdzie nadleśnictwa notują straty. Od lat aktywiści podnoszą, że jednostki te należy zlikwidować. Takie nadleśnictwa znajdują się m.in. w Puszczy Białowieskiej (gdzie aktywi-

ści wstrzymali gospodarkę leśną), ale również w górach na południu kraju. Dlatego od lat postuluje się zmianę systemu i organizacji Lasów Państwowych.

Długą tradycję ma w tych zmianach Donald Tusk, który od lat chce system „poprawić”. W 2010 r. jego rząd zaplanował włączenie Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych. Ten ruch spotkał się z dużym oporem środowisk związanych z leśnictwem. Tusk powrócił do kwestii Lasów Państwowych w latach 2013–2014, wówczas proponował nałożenie na Lasy Państwowe w latach 2014–2015 obowiązku odprowadzenia do budżetu państwa łącznej kwoty 1,6 mld zł. Nałożono też podatek obrotowy 2 proc. od handlu drewnem. Teraz pojawiają się informacje, że Lasy Państwowe mogą być zmienione w spółki. To była koncepcja, która już pojawiała się w przeszłości w debatach o systemie zarządzania lasami. Teraz jednak pojawiają się niepokojące sygnały. „Gazeta Polska Codziennie” dotarła do pisma Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, które zostało wysłane do dyrekcyj regionalnych. „Dotyczy: listy kandydatów na członka organu nadzorczego w spółce z udziałem Skarbu Państwa. Szanowni Państwo, Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych tworzy wstępną bazę danych, w której znajdą się pracownicy PGL LP posiadający uprawnienia i kwalifikacje do zasiadania w radach nadzorczych spółek, w których Dyrektor Generalny Lasów Państwowych posiada akcje/udziały” – czytamy w piśmie. Do tej pory nie było takiej praktyki, aby w ten sposób wybierać kandydatów do spółki w której udziały mają Lasy Państwowe. Decyzję podejmował w tej kwestii dyrektor generalny. Zdaniem leśników, z którymi rozmawialiśmy, może to oznaczać, że powstaje baza danych mogąca stanowić zapowiedź zmian.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 O SZTUCE

15 PROGRAM TV

16 SPORT

BRUKSELA \ Polak typowany na szefa Komisji Europejskiej

Jacek Saryusz-Wolski powalczy o najważniejszą funkcję w UE

Z nieoficjalnych informacji wynika, że europoseł Jacek Saryusz-Wolski będzie kandydatem grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów na stanowisko szefa Komisji Europejskiej. – Kandydata zgłaszają poszczególne państwa i jest ciekawym pytaniem, czy polski rząd proponuje na jesieni pana ministra Jacka Saryusza-Wolskiego na stanowisko przewodniczącego. Kierując się merytorycznymi przesłankami, powinien to zrobić – powiedział „Codziennej” europoseł prof. Zdzisław Krasnodębski.

Jan Przemyński

Obecnie przewodniczącą Komisji Europejskiej (KE) jest Ursula von der Leyen, jednak jej kadencja kończy się pod koniec roku i już trwają rozmowy na temat, kto mógłby ją zastąpić na tym stanowisku. Przypomnijmy, że europarlament musi zatwierdzić wybór nowego przewodniczącego Komisji przedstawionego przez Radę Europejską – wybór wymaga bezwzględnej większości głosów.

Grupa Europejskich Konserwatystów i Reformato-

rów (EKR), do której należy m.in. PiS, rozważa zaproponowanie na szefa KE europośła Jacka Saryusza-Wolskiego. O tę sprawę „Codzienna” zapytała europoseł prof. Zdzisław Krasnodębski. – Kandydatura jest bardzo dobra. Trudno znaleźć polityka o większej wiedzy i zaangażowaniu w sprawy Unii Europejskiej niż pan minister Saryusz-Wolski. Piastował dotychczas wiele ważnych funkcji unijnych i był też jednym z ważniejszych polityków Europejskiej Partii Ludowej, czyli tej frakcji, która ma obecnie większość w europarlamencie. Doświad-



Grupa Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, do której należy m.in. PiS, rozważa zaproponowanie na szefa KE europośła Jacka Saryusza-Wolskiego
fot. PE/d

czenie i merytoryczność ogromna, więc z pewnością byłby to bardzo dobry szef Komisji Europejskiej – ocenia prof. Krasnodębski.

Dodaje również, że kandydaturę Jacka Saryusza-Wolskiego powinien poprzeć także polski rząd.

– Dotychczas wybór szefa Komisji Europejskiej był wynikiem porozumienia między państwami członkowskimi. Kandydata zgłaszają poszczególne państwa i jest ciekawym pytaniem, czy polski rząd proponuje na jesieni pana ministra Jacka Saryusza-Wolskiego na stanowisko przewodniczącego. Kierując się merytorycznymi przesłankami, to powinien to zrobić, ale niestety mam pewne obawy, gdy obserwuję działania obecnej polskiej władzy. Natomiast bez wątpienia pan Saryusz-Wolski byłby doskonałym frontmenem grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Niemal każda frakcja działająca na poziomie europejskim ma takiego polityka i w naturalny sposób jest on też przedstawiany jako kandydat na szefa Komisji Europejskiej – powiedział „Codziennej” prof. Krasnodębski.

Premier atakuje futrzarzy, Kołodziejczak broni

FUTRZARSTWO \ Podczas otwartego spotkania w Morągu Donald Tusk z uznaniem wyraził się o projekcie likwidacji ferm futrzarskich, który przygotowała Małgorzata Tracz. Informacja natychmiast rozprzestrzeniła się wśród rolników. Wczoraj przyjęcie ustawy wykluczył Michał Kołodziejczak, wiceminister rolnictwa.

Zdanie koalicji rządzącej o przemyśle futrzarskim jest niejednoznaczne. Z jednej strony są Zieloni i Lewica, którzy forsują zakaz hodowli na futra, a z drugiej – PSL i frakcja rolników. W zasadzie więc to od Donalda Tuska zależy, czy projekt przejdzie. – Jest kwestia hodowli zwierząt futerkowych. Wstępne propozycje były – jak sądzę – przyjazne i ostrożne względem hodowców zwierząt futerkowych, więc mam nadzieję, że tu też dojdziemy do ładu – powiedział premier Donald Tusk w Morągu. Na te słowa natychmiast zareagowała twórczyni projektu Małgorzata Tracz.

Moment dla koalicji rządzącej jest bardzo trudny, bowiem trwają największe od lat protesty rolników. Wśród organizatorów są również przedstawiciele branży futrzarskiej. Do słów Donalda Tuska odniósł się Szczepan Wójcik, jeden

z potentatów z tego sektora. „Wojna na Ukrainie, protesty rolników na skalę niewidzianą od wielu lat, napływ produktów rolno-spożywczych spoza UE, które rujnują polskie rolnictwo, Zielony Ład proponowany przez ekofanatyków, drożące ceny energii, zachwiane bezpieczeństwo żywnościowe, energetyczne i militarne, a pan premier Donald Tusk proponuje zamknąć jedną z bardziej rentownych gałęzi polskiego rolnictwa i wyrzucić ludzi na bruk, zostawiając ich z kredytami i bez pracy, żeby przypodobać się lewactwu kosztem rolników. Co proponuje Pan po futrach? Drób, bydło, a może w ogóle rolnicy są niepotrzebni? Czy może będziecie kłamać, że to tylko o futra chodzi?” – napisał na portalu X.

Wydaje się jednak, że w ramach koalicji nie brakuje też obrońców futer. Jednym z nich jest wiceminister rol-

nictwa Michał Kołodziejczak. Nie jest tajemnicą, że zna się ze Szczepanem Wójcikiem. Razem organizowali protesty przeciwko „piątce dla zwierząt” w 2020 r. Wtedy również blisko współpracowali, a Szczepan Wójcik pojawił się nawet na pierwszej konwencji AgroUnii. – Nikt nie będzie orać żadnej branży – powiedział wczoraj na antenie WP Michał Kołodziejczak, zapytany o oświadczenie premiera Donalda Tuska. Podkreślił, że nie ma żadnych projektów rządowych, które są przygotowane. Stwierdził: „Mamy teraz dużo ważniejsze tematy”. – Proszę, żeby nie szukać jakichś różnic – powiedział Kołodziejczak. Likwidację ferm futrzarskich obiecywały przed wyborami wszystkie formacje polityczne. Łącznie z... Koalicją Obywatelską, z której startował Michał Kołodziejczak.

Jacek Liziniewicz

Lewica rozpaczliwie szuka sojuszników

POLITYKA \ Donald Tusk brutalnie zerwał rozmowy z Lewicą na temat ewentualnej koalicji na wybory samorządowe, ale to nie znaczy, że politycy tej formacji nie znajdują się na listach Koalicji Obywatelskiej.

Wczoraj minął termin na zgłoszenie komitetów do wyborów samorządowych w Państwowej Komisji Wyborczej (PKW). Na opublikowanej przez PKW liście widnieje 36 komitetów, ale nie oznacza to, że taka liczba znajdzie się na listach wyborczych, gdyż proces rejestracji nadal nie został zakończony. Na dzień 12 lutego zatwierdzono dopiero 13 komitetów, a niektóre już otrzymały decyzję odmowną.

Mimo braku oficjalnej koalicji między Lewicą a PO w wielu regionach Polski to właśnie te dwie frakcje chcą ściśle współpracować. Taka sytuacja będzie m.in. w Łodzi, gdzie kandydaci Nowej Lewicy ubiegający się mandaty miejskich radnych będą startowali z samorządowych list Koalicji Obywatelskiej. Z kolei w Sosnowcu Lewica i KO będą miały wspólnego kandydata na prezydenta – Arkadiusza

Chęcińskiego. Ponadto przedstawiciele obu tych partii wystartują do rady miasta z listy KWW Koalicja Platformy i Lewicy dla Sosnowca.

Samorządowcy z partii Włodzimierza Czarzastego i Roberta Biedronia sojuszników szukają także na północy kraju – w Gdańsku. Wraz z Polską 2050 i ruchami miejskimi Lewica zawarła porozumienie przed kwietniowymi wyborami samorządowymi, w ramach którego wystawią kandydatów do rady miasta i kandydata na prezydenta Gdańska.

Do ciekawego starcia może dojść także we Wrocławiu, gdzie popierany wcześniej przez PO Jacek Sutryk zapowiedział, że będzie się ubiegał o reelekcję, ale z ramienia Lewicy. Z kolei PO zamierza wystawić do walki o fotel prezydenta lidera dolnośląskich struktur PO Michała Jarosa.

(jp)



TUSK IGRA BEZPIECZEŃSTWEM

CYTAT \ Premier Donald Tusk igra bezpieczeństwem naszej ojczyzny, to jest działanie arcynieodpowiedzialne – ocenił Mariusz Błaszczak, nawiązując do ostatnich komentarzy szefa rządu dotyczących USA.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



fot. Pixabay/d

SZUKAŁ GO INTERPOL, WPADŁ W POLSCĘ

PRAWO \ 41-letni obywatel Kirgistanu ścigany czerwoną notą Interpolu wpadł na podkarpackim odcinku polsko-ukraińskiej granicy w Budomierzu. Był poszukiwany za rozbój i kradzież ok. 1 mln USD.

POLITYKA \ Niemcy i Francja chcą zrobić na Polsce biznes

Berlin i Paryż realizują swoje interesy przy pomocy Tuska

Donald Tusk stara się za wszelką cenę ożywić Trójkąt Weimarski, którego oprócz Polski członkami są Niemcy oraz Francja i w tym celu odwiedził w poniedziałek Paryż a następnie Berlin. – Francuzi, podkreślając świetną współpracę i wagę tych kontaktów, zapewne będą chcieli zaraz wepchnąć nam jakieś Caracale lub inną elektrownię atomową. Dla nich to jest biznes – ocenił prof. Arkadiusz Jabłoński. Z kolei Niemcy, wykorzystując sytuację, starają się małym kosztem ostatecznie zamknąć temat reparacji wojennych dla Polski. – Mówimy o polityce gestów, a nie realnym załatwieniu tej sprawy – powiedział „Codziennej” prof. Grzegorz Kucharczyk.

Jan Przemyski

Trójkąt Weimarski to powstała w 1991 r. organizacja zrzeszająca Polskę, Francję i Niemcy. Jej głównym celem jest rozwinięcie współpracy gospodarczo-politycznej pomiędzy członkami oraz integracja europejska. W ostatnich latach Trójkąt Weimarski nie był platformą często używaną, a to głównie za sprawą Niemiec, które dzięki swoim wpływom w Unii Europejskiej tą drogą załatwiały większość interesów. Warto zaznaczyć, że w latach 2013–2021 nie odbył się ani jeden szczyt głów państw czy rządów. Premier Donald Tusk postanowił jednak ożywić tę formułę i udał się w tym celu w poniedziałek najpierw do Paryża, a następnie do Berlina.

Francuzi mówią o atomie dla Polski

We Francji Tuskowi towarzyszył szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski. – Chcę tutaj, w Paryżu, bardzo wyraźnie jeszcze raz podkreślić, że nie ma alternatywy dla UE, nie ma alternatywy dla współpracy transatlantyckiej, nie ma alternatywy dla NATO. Europa musi stać się kontynentem bezpiecznym, a to oznacza, że UE, Francja, Polska muszą się stać państwami silnymi i gotowymi do obrony własnych granic, własnego terytorium i do obrony i wsparcia naszych sojuszników i przyjaciół spoza UE – mówił Tusk tuż przed spotkaniem z prezydentem Emmanuelem Macronem. Przypomnijmy jednak, że to m.in. Francja odpowiada za tzw. politykę otwartych granic, w ramach której do Europy przybyły miliony migrantów z Afryki, Bliskiego Wschodu i Azji. Z kolei partia Donalda Tuska mocno protestowała, gdy w ramach hybrydowego ataku na naszą wschodnią granicę z terenów Białorusi Straż Graniczna, wojsko i inne służby nie pozwalały nielegalnie wdzierać się na terytorium naszej ojczyzny.

Ponadto Tusk przekonywał w Paryżu, że „trudno znaleźć w Europie bardziej proukraińskiego polityka” niż on. oraz zapowiedział, że postara się wypracować z Francuzami rozwiązania, które chroniłyby rolników w UE.

Natomiast prezydent Macron podkreślił przed spotkaniem, że „współpraca między Polską a Francją jest również siłą napędową w zakresie energii jądrowej”. – Nasze dwa kraje są krajami, które w największym stopniu rozwijają programy budowy elektrowni jądrowych w Europie. Powinniśmy działać na rzecz wzmocnienia naszego bezpieczeństwa energetycznego i w celu osiągnięcia zerowego śladu węglowego w 2050 r. – stwierdził Emmanuel Macron.

Niemcy jednak chcą rozmawiać o reparacjach

Po spotkaniu w Paryżu Tusk udał się do Berlina na rozmowę z kanclerzem Olafem Scholzem. Wizyta ta była szeroko opisywana w niemieckich mediach już od kilku dni. Nasi zachodni sąsiedzi stwierdzili, że tematem, który powinien zostać ostatecznie załatwiony, są reparacje wojenne. Przypomnijmy, że wg wyliczeń ekspertów Niemcy powinny zapłacić Polsce 6 bln 220 mld 609 mln zł za zbrodnie dokonane podczas okupacji. Dotychczas jednak Berlin przekonywał, że temat zadośćuczynienia jest zamknięty. Narracja zmieniła się po przejęciu przez Tuska władzy w Polsce i wówczas Niemcy zaczęły wysyłać sygnały, że są gotowe niewielkim kosztem załatwić tę sprawę.

Portal „Sueddeutsche Zeitung” w przeddzień wizyty polskiego premiera w Berlinie napisał, że „rząd Tuska prawdopodobnie nie podtrzyma absurdalnego żądania rządu PiS dotyczącego reparacji w wysokości 1,3 bln euro”. „Potrzebny jest jednak wiarygodny sygnał, że niezmiernie cierpienia zadane Polsce przez Niemców w czasie II wojny światowej nie zostały zapomniane. I to pomógłby Tuskowi” – ocenia niemiecki

tytuł. Ponadto broni Donalda Tuska i przekonuje, jak trudna jest jego pozycja po ośmiu latach rządów Zjednoczonej Prawicy. – Musi naprawić relacje, które zostały umyślnie zniszczone przez poprzedni rząd, nie dostarczając PiS niepotrzebnego materiału dla jego propagandy. W rzeczywistości Niemcy i Polska pilnie potrzebują siebie nawzajem – zarówno we wspieraniu Ukrainy w jej obronie przed Rosją, jak i w obronie demokracji w Europie” – pisze niemiecki portal.

To jednak niejedyny kontrowersje w temacie reparacji w ostatnich dniach. Autorem innych jest szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski. Szef MSZ udzielił wywiadu niemieckiemu tygodnikowi „Der Spiegel”, w którym pozwolił sobie nawet na żarty z tematu zadośćuczynienia. – Jeżeli Berlin chce zrobić przelew, to bardzo chętnie. Przyznamy nawet zniżkę, jeśli pieniądze wpłyną do końca roku – stwierdził. – Ale na poważnie: w czasach wojen i kryzysu pieniądze są trudnym tematem. Prosimy niemiecki rząd o przygotowanie pakietu, który przekona naszą opinię publiczną i pokaże, że Niemcy są gotowi do zmierzania się z tym tematem – dodał.

Eksperci dla „Codziennej”

„Codzienna” zwróciła się do prof. Grzegorza Kucharczyka, eksperta ds. niemieckich, z pytaniem, jak ocenia działania Berlina i polskich polityków wokół tematu reparacji. – Mam potwierdzenie tego, co mówiło się przed wyborami parlamentarnymi, że jeśli do Donald Tusk obejmie władzę w Polsce, to strona niemiecka będzie gotowa wykonać pewien gest. Ale tylko gest. Mówimy o polityce gestów, a nie realnym załatwieniu tej sprawy – powiedział nam prof. Kucharczyk. Naszego rozmówcę zapytaliśmy też, jak ocenia wypowiedź Radosława Sikorskiego ws. „zniżki” na należne Polsce reparacje wojenne. – To tylko ilustruje osobisty stosunek szefa polskiej dyplomacji do tema-

tu reparacji wojennych. Znając wcześniejsze poglądy Radosława Sikorskiego, jego wypowiedź mnie nie zaskakuje – ocenił prof. Kucharczyk

Z kolei prof. Arkadiusza Jabłońskiego, socjologa z KUL, zapytaliśmy, dlaczego Donaldowi Tuskowi tak zależy na reaktywacji Trójkąta Weimarskiego i jakie z tego możemy mieć korzyści. – Tego typu formaty mają zazwyczaj charakter prestiżowy, symboliczny, zwłaszcza dla takich krajów jak Polska. W związku z tym Donald Tusk będzie mógł zaraz ogłosić sukces i przekonywać, że wracamy do stołu z głównymi graczami europejskimi. Natomiast Fran-

cuzi, podkreślając świetną współpracę i wagę tych kontaktów, zapewne będą chcieli wepchnąć nam jakieś Caracale lub inną elektrownię atomową. Dla nich to jest biznes. Podobnie ma się sytuacja z Niemcami. Berlin także używając pięknych słów będzie chciał się wykupić tanim kosztem z obowiązku płacenia reparacji za zbrodnie dokonane na Polakach podczas drugiej wojny światowej. Słyszymy, że w ramach reparacji Niemcy miałyby partycypować w odbudowie Pałacu Saskiego. To jest malutki symbol, ale podkreślano by znaczenie tej współpracy – powiedział „Codziennej” prof. Jabłoński.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Śląskie kluby „Gazety Polskiej” zapraszają na Protest Wolnych Polaków w Katowicach przed urzędem wojewódzkim w sobotę 17 lutego o godz. 15.

Liga Wolnych Polaków zaprasza na

protest

przeciwko bezprawiu i dyktaturze rządu

sobota 17.02.2024 godz. 15.00
przed Urzędem Wojewódzkim
w Katowicach





USA \ Pentagon ujawnił, że sekretarz obrony Lloyd Austin znów trafił na OIOM szpitala Walther Reed. Powodem były kłopoty z pęcherzem. Wcześniej Austin przeszedł operację wycięcia raka prostaty, podczas której nastąpiły komplikacje. Lekarze twierdzą, że prognozy na jego wyleczenie nadal są dobre.

fot. Wikipedia/d

WYBORY \ Rosja jest zagrożeniem nie tylko dla Ukrainy

Stubb został nowym prezydentem Finlandii

Kandydat obecnej partii rządzącej, konserwatywno-liberalnej Koalicji Narodowej, Alexander Stubb wygrał drugą turę wyborów prezydenckich w Finlandii. Fiński polityk udzielił wiele miesięcy temu wywiadu portalowi Niezależna, w którym mówił, że „Rosja jest zagrożeniem nie tylko dla Ukrainy, lecz także dla Europy Wschodniej, Środkowej i Północno-Wschodniej”.

Paweł Kryszczak

W niedzielnej drugiej turze wyborów prezydenckich Alexander Stubb zdobył 51,6 proc. głosów. Kandydat konserwatywno-liberalnej Koalicji Narodowej wygrał walkę o fotel prezydencki z Pekką Olavim Haavisto z partii Zielonych, który w latach 2019–2023 pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych Finlandii.

W swoim wystąpieniu tuż po ogłoszeniu wyników Alexander Stubb stwierdził, że trudno prowadzić jakikolwiek dialog polityczny z Putinem, dopóki Rosja prowadzi agresywną woj-

nę z Ukrainą. – Nie widzę w najbliższej przyszłości możliwości jakiegokolwiek komunikacji z Putinem ani z rosyjskimi przywódcami politycznymi. Wszyscy chcemy znaleźć drogę do pokoju, ale wydaje mi się, że ta droga prowadzi tylko przez pole bitwy – stwierdził nowo wybrany prezydent Finlandii. Stubb 1 marca oficjalnie zastąpi na stanowisku Sauliego Niinistö, który sprawował urząd prezydenta Finlandii przez ostatnie dwie kadencje. – Serdecznie gratuluję Alexandrowi Stubbowi zwycięstwa w wyborach prezydenckich. Finlandia jest naszym bliskim part-



Nowy prezydent Finlandii od dawna ostrzega przed Rosją
fot. Pepe Korteniemi/imago sport/Forum

nerem i sojusznikiem w UE i NATO. Nie mogę się doczekać współpracy w celu pogłębienia naszych relacji

– oświadczył prezydent RP Andrzej Duda.

W latach 2008–2011 Alexander Stubb pełnił funk-

cję szefa fińskiej dyplomacji. Natomiast od 2011 r. do 2014 r. był ministrem handlu zagranicznego i spraw europejskich. W latach 2014–2015 objął stanowisko premiera Finlandii, w latach 2015–2016 piastował stanowisko ministra finansów. W roku 2017 zdecydował się na zakończenie kariery politycznej. Powrócił do polityki tuż po rozpoczęciu rosyjskiej pełnoskalowej inwazji na Ukrainę. W marcu 2022 r. Alexander Stubb udzielił obszernego wywiadu dla portalu Niezależna.pl, w którym ostrzegł, że „Rosja jest zagrożeniem nie tylko dla Ukrainy, lecz także dla Europy Wschodniej, Środkowej i Północno-Wschodniej”. – Pierwszym etapem była Gruzja w 2008 r. Uprzedzałem wówczas, że polityka światowa może się zmienić na stałe. Mówiłem o tym w swoim przemówieniu do naszych ambasadorów, które dotyczyło następstw „08.08.08” (wojny w Gruzji – przyp. red.). Moje przemówienie jest dostępne w języku angielskim. Drugim etapem był Krym w 2014 r. I trzeci etap mamy obecnie – stwierdził Alexander Stubb.

Ustawa o pomocy dla Ukrainy przeszła przez kluczowe głosowanie

USA \ Rosną szanse na przyjęcie przez amerykański Senat ustawy o pomocy dla Ukrainy. Pomimo sprzeciwu ze strony kandydującego w kolejnych wyborach prezydenckich Donalda Trumpa przeszła ona przez kluczowe głosowania.

Wcześniej część republikanów żądała, w zamian za ich zgodę na przyznanie pomocy Ukrainie, Izraelowi i Tajwanowi, połączenia odpowiedniej ustawy z lepszą obroną granicy z Meksykiem. Wspierał ich w tym kandydujący na prezydenta Donald Trump, który przekonywał, że pomoc powinna być uznana za pożyczkę. I chociaż przedstawiciele obu partii uzyskali w sprawie tej ustawy kompromis, to ostatecznie została ona odrzucona przez większość prawicowych polityków, którzy twierdzili, że znajdujące się w niej zapisy dotyczące granicy są zbyt słabe.

Do kolejnej próby przełamania pata w sprawie pomocy dla Ukrainy doszło po przedstawieniu kolejnego projektu ustawy, w którym nie było już zapisów dotyczących środków na wzmocnienie ochrony granicy z Meksykiem i wal-

kę z nielegalną imigracją. Do sporu o wsparcie dla Ukrainy i Izraela doszło w grudniu, gdy skończyły się pieniądze na pomoc dla Kijowa, a przyznanie kolejnych środków spotkało się ze sprzeciwem części republikanów. Sprawa ta budzi obawy Ukraińców, którzy obecnie mierzą się ze zmasowanymi atakami rakietowymi na swoje miasta, a także przejęciem przez Rosjan inicjatywy na froncie. To zaś budzi obawy o ryzyko porażki Ukrainy w walce z najeżdżącą, co miałyby poważne konsekwencje dla całej Europy i świata.

Aby temu przeciwdziałać, w najnowszym projekcie ustawy zapisano przyznanie Białemu Domowi kolejnych 61 mld dol. na pomoc dla Ukrainy, 14 mld dol. dla Izraela, 4,83 mld dol. na wsparcie sojuszników w regionie Indo-pacyfiku, w tym Tajwa-

nu, i 9,15 mld dol. na pomoc humanitarną. Podczas rzadkiej niedzielnej sesji w Senacie udało się uzyskać wymaganą liczbę głosów – przynajmniej 60 – do skierowania tej ustawy pod debatę. Ostatecznie zapisy poparło 67 senatorów, w tym 18 republikanów, a przeciwko było 27.

Jeśli Senat przyjmie tę ustawę, potrzebne będzie jeszcze przekonanie do niej Izby Reprezentantów (219 republikanów, 212 demokratów). I chociaż, jak oceniają eksperci, najprawdopodobniej udałoby się w niej znaleźć większość, to jednak nie wiadomo, kiedy trafiłaby ona pod głosowanie, gdyż będzie to zależało od spikera Mike’a Johnsona, który już wcześniej potrafił blokować ustawę o pomocy dla Ukrainy, która nie zawierała kompromisu w sprawie granicy z Meksykiem.

Aleksander Kłos

Kolejne przesłuchanie w sprawie Katargate

KORUPCJA \ Belgijska policja w ubiegłym tygodniu przesłuchiwała europoseł Marię Arenę w związku z aferą korupcyjną Katargate. W ubiegłym roku w mieszkaniu syna należącej do frakcji Partia Europejskich Socjalistów polityk znaleziono 280 tys. euro. Maria Arena twierdzi, że pieniądze te nie mają nic wspólnego z aferą.

Afera znana pod nazwą Katargate, która uderzyła w wizerunek Parlamentu Europejskiego, wybuchła 9 grudnia 2022 r. Wtedy to w domach greckiej eurodeputowanej Evy Kaili i byłego włoskiego eurodeputowanego Piera Antonio Panzeriego odkryto 1,5 mln euro w gotówce. W toku śledztwa belgijskie służby trafiły na proceder, w którym europosłowie przyjmowali łapówki w zamian za promowanie interesów politycznych i gospodarczych Kataru i Maroka w Parlamencie Europejskim. Na liście osób, którym postawiono zarzuty, znalazły się również europosłowie Andrea Cozzolino i Marc Tarabella.

W prowadzonym przez belgijską policję śledztwie postać Marii Areny pojawiła

się kilkakrotnie, w związku ze współpracą z Antonio Panzerim. Podczas przesłuchań prowadzonych przez belgijską policję w lipcu ubiegłego roku w mieszkaniu syna europosłanki z Partii Europejskich Socjalistów odnaleziono 280 tys. euro w gotówce o nieznanym pochodzeniu. W piątek doszło w końcu do przesłuchania europosłanki przez policję, w związku ze śledztwem dotyczącym afery Katargate. Belgijska socjalistka zaprzecza, że była zaangażowana w ten proceder. „Gotówka nie ma nic wspólnego z Katargate” – stwierdziła w wywiadzie dla belgijskich dzienników „Le Soir” i „La Libre Belgique”. „Nie mam nic wspólnego z tą aferą” – stwierdziła 57-latk.

(PK)



ODBITO KOLEJNYCH ZAKŁADNIKÓW

IZRAEL \ Izraelskiemu wojsku udało się odbić dwójkę zakładników z silnie bronionego mieszkania w mieście Rafah. W trakcie operacji miało zginąć 67 Palestyńczyków. W rękach Hamasu nadal jest ok. setki osób.



PARTYZANCI ZINFILTROWALI LOTNISKO

WOJNA \ Grupie ukraińskich partyzantów z ruchu Atesz udało się dostać na lotnisko w rosyjskim Jejsku. Przeprowadzili tam zwiad i rozdali w mieście ulotki, które zachęcają pilotów do niesubordynacji.

USA \ Publikacja raportu sprawiła, że na nowo odżyła dyskusja na temat zdrowia prezidenta

Biden cierpi na problemy z pamięcią

Już nawet sojusznicy zastanawiają się, czy prezydent Joe Biden powinien starać się o drugą kadencję. Powodem są szokujące doniesienia śledczych o jego problemach z pamięcią, które wyszły na jaw przy okazji raportu o zatrzymaniu przez Bidena tajnych dokumentów. Dodatkowo w ostatnim tygodniu zaliczył on serię kompromitujących gaf.

Wiktor Młynarz

81-letni Biden jest najstarszym prezydentem w historii USA, odebrał ten tytuł młodszemu o cztery lata Trumpowi. Już w trakcie kampanii wyborczej wiele osób zastanawiało się, czy nie jest przypadkiem zbyt wiekowy, by zostać głową państwa. Powodem tych wątpliwości była jego mała aktywność w trakcie kampanii i seria mniej lub bardziej poważnych wpadek. Donald Trump zaproponował mu nawet publiczne wykonanie testów pamięci i kojarzenia. Po objęciu urzędu liczba popełnianych przez Bidena gaf nie zmalała, a prezydent zasłynął z tego, że unika jakichkolwiek rozmów z dziennikarzami, nawet ze sprzyjających mu mediów.

Teraz sprawa ta odżyła na nowo za sprawą publikacji raportu przez radcę Roberta Hura. W styczniu ub.r. Departament Sprawiedliwości powierzył Hurowi zbadanie sprawy, dlaczego Biden zatrzymał tajne dokumenty, gdy odszedł ze stanowiska wiceprezidenta. Hur nie rekomendował postawienia prezydentowi zarzutów, ale w swoim raporcie ujawnił, że Biden ma ogromne problemy z pamięcią.

Starszy pan z wyjątkowo słabą pamięcią

Podczas dochodzenia prowadzonego przez Hura śledczy wielokrotnie rozmawiali z Bidenem. Napisał w raporcie, że już podczas pierwszej rozmowy prezydent nie mógł sobie przypomnieć, kiedy przestał być wiceprezydentem, a następnego dnia zapomniał, kiedy nim został. Nie mógł sobie przypomnieć, z dokładnością do kilku lat, kiedy zmarł jego syn Beau. Nie pamiętał też szczegółów debaty o wojnie w Afganistanie i twierdził, że nie zgadzał się z generałem Karlem Eikenberrym, chociaż ten był jego bliskim sojusznikiem. Dla śledczych problemy Bidena z pamięcią były też po-



Joe Biden jest najstarszym prezydentem w historii USA | fot. KEVIN LAMARQUE/Reuters/Forum

wodem, by nie stawiać mu zarzutów, mimo stwierdzenia, że mógł popełnić przestępstwo. Uznali, że jego adwokaci powołają się na te problemy w jego obronie.

Publikacja tego raportu wstrząsnęła Ameryką, ale Biden sam dołał oliwy do ognia. Znany z popełniania licznych gaf prezydent miał w zeszłym tygodniu wyjątkowo kompromitującą serię wpadek. Tuż po publikacji raportu, gdy chciał udowodnić, że ma dobrą pamięć, powiedział o prezydencie Egiptu Abdelu Fatahu El-Sisim, że jest „prezydentem Meksyku”. Wcześniej z kolei nazwał niebieskie stany – jak w USA określa się stany rządzone przez lewicę – zielonymi stanami. W środę natomiast powiedział, że w 2021 r. rozmawiał o zamieszkach na Kapitolu z byłym kanclerzem Niemiec Helmutem Kohlem, który zmarł w 2017 r. W zeszłą niedzielę, opowiadając o szczycie G7, pomylił też Emmanuela Macrona z Francoisem Mitterrandem, który nie żyje od 28 lat.

Te wypowiedzi zasiały wśród wielu osób obawy, że Biden nie nadaje się już do sprawowania stanowiska. Republikański senator Josh Hawley powiedział, że skoro Hur uznał, że pamięć prezydenta jest tak słaba, że uniemożliwia postawienie mu zarzutów, to albo on, albo prokurator generalny Merrick Garland powinni zarekomendować zastosowanie

25. poprawki do konstytucji. Poprawka ta umożliwia wiceprezydentowi i najważniejszym członkom gabinetu, za zgodą 2/3 Kongresu, uznanie prezydenta za niezdolnego do pełnienia obowiązków i usunięcie go ze stanowiska.

Demokraci przyznają, że nie jest dobrze

Demokraci oficjalnie stanęli po stronie Bidena i krytykują Hura za sposób sformułowania swojego raportu. – Specjalny radca oczywiście nie oskarżył Bidena w świetle prawa, więc zdecydował się sfabrykować polityczne oburzenie poprzez oskarżenie go politycznie – powiedział Antjuan Seawright, który pomaga Bidenowi w kampanii. Porównał całą sprawę do głośniejszej wypowiedzi byłego szefa FBI Jamesa Comeya, który w 2016 r. skrytykował Hillary Clinton za beztroskie traktowanie tajnych dokumentów, co zdaniem wielu osób dało zwycięstwo Trumpowi. Inni twierdzą, że Donald Trump też zaliczał wpadki, ale media nie interesowały się nimi tak mocno, jak wpadkami Bidena.

Niektórzy demokraci przyznają jednak, że skoro ten raport już musiał się pojawić, to lepiej, że stało się to teraz, że nie został tzw. październikową niespodzianką, jak nazywa się kompromitujące informacje, które wychodzą na jaw pod koniec kampanii wyborczej. Ich zdaniem nadal jest czas, żeby przeko-

nać wyborców, że Biden jest zdolny do piastowania stanowiska, a wydarzenia, które będą jeszcze miały miejsce, sprawią, że wyborcy o tym raporcie zapomną.

Inni przyznają jednak anonimowo, że jest źle. Jeden ze strategów demokratów powiedział portalowi Dispatch, że dla Bidena byłoby lepiej, gdyby usłyszał zarzuty. Inny dodał, że ten raport wzmacnia narrację o słabości prezydenta. – Jest źle, nieważne jak to przedstawić – powiedział. Sympatyzujący z demokratami popularny komik Bill Maher stwierdził, że Biden został zbyt długo w aktywnej polityce i porównał go do byłej sędzi Sądu Najwyższego Ruth Bader Ginsburg. Demokraci namawiali ją, by przeszła na emeryturę w czasach Obamy, by ten mógł nominować jej następcę. Odmówiła i zmarła w 2020 r., w wieku 87 lat, przez co jej następcę wyznaczył Trump.

Od dawna wiadomo też, że wiek i sprawność Bidena niepokoją nawet jego wyborców. Według sondażu NBC News na początku lutego aż 3/4 wyborców demokratów twierdzi, że wiek i sprawność psychiczna Bidena bardzo ich martwi. Sondaż ten wykonano przed publikacją raportu Hura, więc ta liczba raczej wzrośnie zamiast zmaleć.

Demokraci są skazani na Bidena

Kłopoty Bidena sprawiły, że wiele osób zastanawia

się, czy Partia Demokratyczna nie powinna go zastąpić kimś innym. Eksperci zwracają jednak uwagę, że byłoby to bardzo trudne. Jeśli Biden nie zrezygnuje sam, to będzie to w praktyce niemożliwe. W świetle obecnych partyjnych przepisów jest już za późno, by wystawić poważnego rywala w prawyborach, a taka zmiana wymagałaby pokonania oporu sojuszników Bidena w Komitecie Narodowym Demokratów (DNC), w tym jego przewodniczącego Jaimiego Harrisona. W praktyce jedyną możliwością jest bunt elektorów Bidena na konwencji narodowej demokratów, ale jest to bardzo mało prawdopodobne.

Nieco inaczej sytuacja wyglądałaby, gdyby Biden dał się przekonać i sam zrezygnował. Jeżeli zrobi to przed konwencją, to wtedy nowego kandydata wybiorą sami elektorzy, którymi są zwykle działacze partyjni z poszczególnych stanów. Jeżeli zrobi to już po konwencji, po której zostanie oficjalnie kandydatem, jego następcę wybierze pełny skład DNC zwykłą większością głosów. Dla wszystkich jest jednak jasne, że nie będzie to łatwy proces ze względu na brak konkretnego następcy. Wiceprezydent Kamala Harris, która wydaje się naturalnym kandydatem w takiej sytuacji, nie cieszy się nadmierną sympatią wyborców.

Na razie Biden nie dał w żaden sposób do zrozumienia, że planuje się wycofać. Demokraci również nie sugerują, że go o to poproszą. Oznacza to, że z powodu braku poważnych kontrkandydatów w prawyborach prawdopodobnie to on będzie musiał ponownie zmierzyć się z prezydentem Trumpem. Zdaniem demokratycznego eksperta od sondaży Johna Zogbiego, mimo niechęci i obaw partyjnych działaczy, szanse na zastąpienie Bidena przez DNC są nikłe – bo jest już na to za późno. Zauważył, że DNC tak ustawiła prawyборы, by Biden je wygrał, a zastąpienie go przez Harris, z powodu jej tragicznie niskich sondaży, byłoby dla partii większym problemem niż start Bidena.

Republikański kongresmen Ronny Jackson powiedział „Washington Post”, że wielu demokratów przyznało, że nie są zadowoleni z Bidena, ale żaden na razie nie sugeruje zmiany. „Martwią się, że stracą przez Bidena miejsce w Izbie i Senacie, bo ludzie albo zmieniają partię i zagłosują na republikanów, bo nie są w stanie go już znieść – albo nie pójdą na wybory i nie zagłosują” – stwierdził.



fot. AdobeStock/d

CZESI ZNOWU KUPUJĄ W POLSCE

HANDEL \ Po wzroście podatku akcyzowego na tytoń Czesi szturmują polskie sklepy – wskazuje czeska prasa. Po podwyżce różnica cen między papierosami w Polsce i w Czechach jest na historyczny poziomie, nawet około 8,5 zł na paczce. Oprócz papierosów Czesi w Polsce od lat kupują m. in. paliwo czy artykuły spożywcze.

INWESTYCJE \ Zatrzymują kolejny program

Stop dla programu 100 obwodnic

Rząd Donalda Tuska nie będzie kontynuował Programu Budowy 100 Obwodnic, bo przewidziane na ten cel środki są niewystarczające. Weryfikowane są też inne inwestycje infrastrukturalne. Znamy już tę śpiewkę ekipy Tuska: pieniędzy nie ma i nie będzie.

Lucyna Piwowarska

Lista 100 obwodnic rozrosła się do ponad 150, a już dzisiaj wiadomo, że przewidziane nawet na te 100 obwodnic środki w wysokości 28 mld zł są niewystarczające. Można obiecywać dużo i w ostatnich latach było to widocznym zjawiskiem, drugie to fizycznie realizować – powiedział Paweł Gancarz, wiceminister infrastruktury. Znowu pada argument, że pieniędzy nie ma i nie będzie.

Tymczasem na obwodnice czekają mieszkańcy miast i miejscowości, gdzie natężenie ruchu, w tym ruchu ciężkiego, zagraża ich bezpieczeństwu na drogach. Wyprowadzenie ruchu z zatłoczonych miast, czystsze powietrze, mniejszy hałas i poprawa przepustowości sieci drogowej, co m.in. przełoży się na łatwiejszy, szybszy i tańszy przepływ towarów oraz usług, a zatem także na rozwój regionów – to główne założenia programu 100 obwodnic, przygotowanego i realizowanego przez rząd PiS. Uwzględniając oczekiwania społeczne, rząd premiera Mateusza Morawieckiego zdecydował, że przeznaczy dodatkowe 21,3 mld zł na lata 2020–2030 na budo-



„Weryfikacja” programu budowy obwodnic może oznaczać jego całkowite zatrzymanie | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

wę kolejnych 53 obwodnic w ciągach dróg krajowych w całym kraju. Budżet programu miał wzrosnąć z 28,1 mld zł do 49,4 mld zł. Skąd pieniądze na budowę obwodnic czerpał i miał czerpać rząd Mateusza Morawieckiego? Budowy obwodnic, które trwają, są finansowane ze środków Krajowego Funduszu Drogowego, prowadzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Istotnym źródłem wpływów do funduszu miały być też środki z UE, pochodzące z programów operacyjnych w ramach per-

spektywy 2014–2020 oraz 2021–2027.

Program Budowy 100 Obwodnic (po podjęciu uchwały przez Radę Ministrów Mateusza Morawieckiego – 150 obwodnic) nie był na papierze, ale był realizowany. Dla części obwodnic opracowano już dokumentację niezbędną do rozpoczęcia inwestycji, dla części jest prowadzony proces przygotowywania. Do użytku kierowców oddano obwodnice Smolajna (woj. warmińsko-mazurskie) oraz Brzezia (woj. pomorskie). W realizacji są obwodnice: Wąchocka (woj. święto-

krzyskie), Żodonia, Gostynina, Grzymieszewa, Strykowa, Koźmina Wielkopolskiego (woj. wielkopolskie), Strzelec Krajeńskich, Dzwoli, Gorajca (woj. lubelskie), Gryfina, Szczecinka (woj. zachodniopomorskie), Lipska, Pułtуска (woj. mazowieckie), Suchowoli, Sztabina (woj. podlaskie) oraz Gąsek (woj. warmińsko-mazurskie).

W drugiej połowie tego roku ma zostać ogłoszony przetarg na budowę obwodnicy Starogardu Gdańskiego. Budowa była przewidziana na lata 2026–2028. Również rzeszowski oddział Gene-

ralnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad przygotował nowe inwestycje w ramach programu do realizacji w kolejnych latach. – W 2024 r. planujemy rozstrzygnąć przetarg na realizację w systemie „projektuj i buduj” drugiego etapu obwodnicy Sano-ka oraz ogłosić przetargi na realizację kolejnych trzech obwodnic: Pilzna, Jasła oraz Brzostku i Kołaczyc – poinformowała Joanna Rarus, rzeczniczka rzeszowskiej GDDKiA. Na północno-zachodnią obwodnicę czekają też mieszkańcy Raciborza. Według planów ma ona powstać w latach 2025–2027. Zachodnia obwodnica Raciborza znalazła się na liście inwestycji priorytetowych z zabezpieczeniem środków na ten cel w wysokości 500 mln zł.

Nie tylko Program Budowy 100 Obwodnic ma być zakończony. Wiceminister Gancarz nie podał, które z tych zaplanowanych inwestycji nie zostaną zrealizowane. – Przechodzimy etap weryfikacji wszystkich programów, które w ostatnich latach były uruchomione, nie zawsze w racjonalny sposób. Często decyzje co do dużych inwestycji infrastrukturalnych były dyktowane decyzjami politycznymi – stwierdził. Czyżby wygumkowanie programu 100 obwodnic nie było decyzją polityczną?

Kolejne cyberataki na Litwę. Sparaliżowano tamtejszą elektromobilność

WILNO \ Rosyjscy cyberprzestępcy dezaktywowali wszystkie stacje ładowania samochodów elektrycznych należące do największego operatora na Litwie, dzięki czemu unieruchomili kilkadziesiąt tysięcy e-pojazdów.

W niedzielne popołudnie użytkownicy marki Ignitis ON należące do litewskiego państwowego koncernu energetycznego Ignitis zostali odłączeni od aplikacji ze względu na brak możliwości ładowania swoich pojazdów elektrycznych. Dodatkowo wszystkie punkty ładowania firmy na Litwie zostały dezaktywowane. Usługi zostały przywrócone dopiero kilka godzin później.

Okazało się, że rosyjscy hakerzy z grupy Just Evil

(dawniej KillNet) uzyskali dostęp do całego systemu zarządzania przedsiębiorstwa Ignitis grupę, które produkuje, dystrybuuje i oferuje usługi w zakresie energii elektrycznej głównie na terenie krajów bałtyckich, ale również w Finlandii i Polsce.

Litewska firma podała, że skradzione dane obejmują nazwiska klientów, adresy e-mailowe, listę tokenów uwierzytelniających użytkowników oraz część tablic rejestracyjnych ich pojaz-

dów elektrycznych. Według Ignitis system nie przechowywał informacji związanych z płatnościami, takich jak dane konta bankowego, dane karty płatniczej czy innych wrażliwych danych finansowych.

Litwa to kraj, który w ostatnich latach nader często staje się ofiarą ze strony kremlowskich hakerów. W czerwcu 2022 r. cyberatak tymczasowo zablokował publiczne i prywatne strony internetowe w kraju.

Atak typu DDoS (Distributed Denial of Service) czasowo unieruchomił wiele instytucji publicznych, m.in. Państwową Inspekcję Podatkową czy Departament Migracji. Zdarzenie miało miejsce tuż po tym, jak Rosjanie zagrozili odwetem za to, że Litwa ograniczyła tranzyt stali i metali żelaznych na mocy unijnych sankcji.

W kolejnym roku nasz północno-wschodni sąsiad doświadczał kolejnej rundy ukierunkowanych ataków

DDoS. Tym razem zaatakowano usługi świadczone przez m.Ticket, m.Parking i stronę internetową Govilnius.lt., czyli usługi kierowane do turystów. W kraju dochodzi też do ataków zakłócających działanie usługi strumieniowego przesyłania danych, np. w transmisjach radiowych, zastępując oryginalną ścieżkę dźwiękową rosyjską dezinformacją.

Paweł Woźniak

ROSJA ZAKŁÓCA SYGNAŁ ESTOŃSKICH SIECI KOMÓRKOWYCH

WOJNA HYBRYDOWA \ Rosja zbudowała setki nowych masztów telekomunikacyjnych na granicy z Estonią, ponieważ zamierza zakłócać sygnał estońskich operatorów komórkowych – zaalarmował dziennik „Postimees”. Wg gazety mieszkańcy terenów przygranicznych po stronie estońskiej nieustannie znajdują się w zasięgu sieci rosyjskich.

fot. YouTube/d



Oszczędności z PPK będą stanowiły uzupełnienie emerytur Polaków | fot. AdobeStock/d

OSZCZĘDZANIE \ Można wprowadzać korekty, ale trzeba być bardzo ostrożnym

Czy PPK podziela los OFE?

W pracowniczych planach kapitałowych (PPK) oszczędza już 3,425 mln osób.

W styczniu br. aktywa zarządzane przez fundusze zdefiniowanej daty PPK wzrosły po raz kolejny – o 2,4 proc. do 22,3 mld zł. Pojawia się jednak coraz więcej głosów, że nowy rząd może wprowadzić istotne zmiany w PPK, choć współtwórcy systemu i liczni eksperci krytycznie oceniają taki pomysł.

Mariusz Andrzej Urbanke

PPK to program długoterminowego oszczędzania, w którym do prywatnych oszczędności uczestnika dołączają się jego pracodawca i państwo. Oszczędności z PPK będą stanowiły uzupełnienie emerytury – zgromadzony kapitał na prywatnym rachunku PPK sprawi, że przyszli emeryci będą zamożniejsi. Uczestnik programu ma stały dostęp do swojego rachunku PPK i w każdej chwili może skorzystać ze zgromadzonych tam środków. W przypadku jego śmierci oszczędności podlegają dziedziczeniu.

Co miesiąc przyrasta wartość aktywów zgromadzonych w PPK. – Na koniec stycznia sięgnęła ona 22,3 mld zł – wylicza Anna Zalewska z portalu Analizy.pl. – W PPK oszczędza już 3,425 mln osób. To o 110 tys. więcej niż w czerwcu ub.r., gdy kończył się autozapis – dodaje. Instytucje prowadzące PPK mogą pobierać wynagrodzenie za zarządzanie tylko od tej części aktywów netto funduszy zdefiniowanej daty, która nie przewyższa 15 proc. wartości aktywów netto wszystkich funduszy

zdefiniowanej daty na rynku PPK. Instytucje, które przekraczają limit udziału w rynku i pobierają wynagrodzenie tylko od części aktywów, to PKO TFI SA (31,23 proc.), a także będące w jednej grupie kapitałowej TFI PZU SA i Pekao TFI SA (w sumie 26,48 proc.). Stąd też – obok dobrych wyników – większe zainteresowanie tymi funduszami.

Bartosz Marczuk, wiceprezes PFR, podkreśla, że uczestnicy PPK już w marcu będą mieli dodatkowy zysk – na ich konta trafiają dopłaty roczne w wysokości 240 zł. „W ledwie cztery lata udało się wreszcie zbudować system oszczędzania obejmujący dużą część pracujących” – napisał na portalu społecznościowym Marczuk. „Przed PPK z firmą oszczędzało 300 tys. osób (w PPE), obecnie jest ich 4 mln” – dodał. Pojawiły się jednak pomysły, aby wprowadzić zmiany do programu. Nie jest wykluczone, że nowa władza może zlikwidować mechanizm automatycznego zapisu do PPK. Autozapis polega na tym, że pracodawca nie musi uzyskać zgody pracownika, aby zapisać go do pracowniczego planu kapitałowego. Jeśli pracownik

w wieku 18–55 lat nie złożył deklaracji o rezygnacji z wpłat do PPK, pracodawca sam „zapisuje” go do programu. Co cztery lata pracodawca jest zobowiązany ponawiać autozapis. Pierwszy ponowny autozapis do programu miał miejsce w 2023 r., a kolejne będą – jeśli nowy rząd tego nie zmieni – w 2027 i 2031 r. Zmiany w PPK miałyby też dotyczyć portfela inwestycyjnego, gdzie lokowane są środki uczestników – chodzi m.in. o zmniejszenie inwestycji w duże spółki z WIG20 (do indeksu wchodzi 20 spółek, z których osiem to firmy państwowe). Wiceprezes PFR Bartosz Marczuk uważa, że można wprowadzać korekty do PPK, „ale trzeba tu być więcej niż ostrożnym”. – Polacy masowo wskazują jako powód rezygnacji z PPK obawę: „przyjdą i zabiorą”. To efekt zmian w OFE – zaznacza Marczuk. – Przypomnę: pieniądze w PPK są w pełni prywatne, można nimi dysponować samemu – dodaje.

Pod numerem telefonu 729 059 004 od poniedziałku do piątku w godzinach 10–12 dyżurują regionalni eksperci PFR Portal PPK. Odpowiedzą oni na wszystkie pytania i wątpliwości.

Jakich benefitów oczekują pracownicy?

PRACA \ Do benefitów oferowanych przez firmy pracownicy zdążyli się przyzwyczaić. I choć ich oferta stale się rozrasta, to są takie, które niezmiennie cieszą się największym powodzeniem. Najlepsze dodatki to te, które albo wpływają pozytywnie na kieszeń, albo zapewniają więcej czasu wolnego.

Benefity pracownicze to świetna alternatywa dla premii czy podwyżki wynagrodzenia, ale zatrudnieni nie zadowolą się byle czym. – Najchętniej zobaczą wpływ na konto, a alternatywy muszą być przemyślane. Liczymy na dodatkowe dni wolne, zmianę systemu pracy na czterodniowy lub korzyści, które obniżą koszty życia i tym samym spowodują, że pod koniec miesiąca zostanie nam więcej pieniędzy w kieszeni – wskazuje Krzysztof Ingłot, założyciel Personnel Service i ekspert rynku pracy. Z najnowszego „Barometru Polskiego Rynku Pracy” wynika, że benefity poza-
placowe otrzymuje 34 proc. pracowników. Najczęściej są to imprezy integracyjne (52 proc.), paczki na święta (45 proc.) oraz szkolenia do-

tyczące zawodu (45 proc.). Popularne są również prywatna opieka medyczna (41 proc.), karty sportowe (40 proc.) oraz bony towarowe (39 proc.). Najmniej rozpowszechnione są szkolenia językowe oraz programy emerytalne, które otrzymuje 18 proc. zatrudnionych.

Oferowane przez pracodawców benefity nie zawsze odpowiadają na oczekiwania pracowników. Gdyby pracownicy mogli poprosić swojego pracodawcę o cokolwiek, najchętniej zwróciłoby się o podwyżkę wynagrodzenia (64 proc.) albo premię finansową (54 proc.). Na trzecim miejscu najbardziej oczekiwanych benefitów znajdują się dodatkowe dni wolne (30 proc.).

.....
(ar)

OGŁOSZENIE PŁATNE



Ogłoszenie Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy na operacje typu „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 w terminie od dnia 20 lutego 2024 r. do dnia 20 marca 2024 r.

Warunki i tryb przyznawania pomocy, w tym szczegółowe informacje o prawach i obowiązkach beneficjentów, określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 października 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (Dz. U. z 2021 r. poz. 1152 ze zm.) zwane dalej „rozporządzeniem wykonawczym”.

Formularz wniosku o przyznanie pomocy, formularze niektórych załączników do wniosku wraz z Instrukcją wypełniania oraz treść rozporządzenia wykonawczego są udostępnione na stronie internetowej ARiMR www.gov.pl/web/arimr.

Wniosek składa się osobiście lub przez upoważnioną osobę:
- w Oddziale Regionalnym ARiMR właściwym ze względu na miejsce realizacji operacji, lub
- za pośrednictwem Biura Powiatowego ARiMR, znajdującego się na obszarze właściwości miejscowej Oddziału Regionalnego właściwego ze względu na miejsce realizacji operacji,
- albo przesyłając rejestrowaną, nadaną w polskiej placówce pocztowej operatora pocztowego w rozumieniu art. 3 pkt 12 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. z 2023 r. poz. 1640) lub w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej.

Wniosek o przyznanie pomocy wraz z załączoną do wniosku dokumentacją może być złożony również w formie dokumentu elektronicznego na elektroniczną skrzynkę podawczą (ePUAP) w rozumieniu art. 3 pkt 17 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2023 r. poz. 57,1123, 1234 i 1703), zgodnie z trybem określonym w art. 42b ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (Dz. U. z 2023 r. poz. 2298), który przewiduje możliwość złożenia do Agencji wniosku o przyznanie pomocy oraz innych dokumentów w postaci elektronicznej na adres do doręczeń elektronicznych, o którym mowa w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręzeniach elektronicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 285, 1860 i 2699) na zasadach określonych w przepisach przejściowych, tj. art. 147 ust. 2 i 3 oraz art. 155 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręzeniach elektronicznych.

Informacje na temat typu operacji „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” PROW 2014–2020 udzielane są w Oddziałach Regionalnych ARiMR (adresy znajdują się na stronie www.gov.pl/web/arimr i pod numerem bezpłatnej infolinii 800 38 00 84 oraz 22 595 06 11).



fot. Facebook/d

SUPER BOWL \ Podczas tegorocznego wielkiego święta futbolu amerykańskiego Super Bowl głównym artystą był Usher. Twórca muzyki R&B nie ukrywał, że traktuje występ jako wyróżnienie i zwieńczenie swojej 30-letniej pracy scenicznej. Piosenkarz uatrakcyjnił swój występ jazdą na wrotkach, która o mały włos nie skończyła się poważnym wypadkiem.

TEATR \ Atak opakowany hasłami o pięknie i dialogu

Nowe Epifanie – festiwal obrażania uczuć religijnych

Nazywany festiwalem wielkopostnym, stał się festiwalem bluźnierstw. Jutro rozpoczyna się w Warszawie organizowany przez Centrum Myśli Jana Pawła II festiwal Nowe Epifanie, którego dyrektorem jest współtwórca bulwersującego spektaklu „Śmierć Jana Pawła II”, będącego obrzydliwą hucpą na grobie naszego świętego. Wiele wskazuje na to, że tegoroczne Nowe Epifanie znów sięgną po stare chwyt.

Sylwia Krasnodębska

W teatralnym repertuarze festiwalu w 2022 r. znalazł się m.in. spektakl „Umiłowane”. W sztuce wyreżyserowanej przez Michała Zdunika penis zestawiany był z najświętszą relikwią, a stosunek seksualny porównywano do „napełniania Duchem Świętym”. Aktorka odgrywająca gwałconą przez księdza kobietę wyznawała tu, że podczas seksu czuła, jakby wstępował w nią Duch Święty, porównywała gwałciciela do Chrystusa, opowiadała, że podczas orgazmu mężczyzna wykrzykiwał słowa: „Boże, mój Boże, czemuś mnie opuścił”. Hasłem tamtej edycji festiwalu były zacytowane słowa: „Czemuś mnie opuścił?”. To tylko próbka tego, jak biblijne słowa przekładane są na język teatru i język tego festiwalu.

Przestępstwa seksualne w komediowej formule

Wydarzenie ma oczywiście swoich odbiorców. Śmiało się oni choćby w scenach, w których dwaj duchowni, próbując wizualizować sobie gwałty, układają się w seksualnych pozach na... ołtarzu. Jak widać, pogarda, po którą sięgnięto pod szyldem Centrum Myśli Jana Pawła II, dotyczy nie tylko sacrum. Przestępstwa seksualne pokazywane w komediowej formule to skandal sam w sobie – nawet bez otoczki religijnej.

Dwa lata temu „Gazeta Polska” wystosowała zapytania o wspomniany spektakl do rzecznika Centrum Myśli Jana Pawła II. Paweł Byśko odpowiedział wtedy, że „motyw przewodni spektaklu jest ustalany pomiędzy reżyserem a zespołem festiwalu, ale same spektakle są realizacją wizji artystycznej poszczególnych reżyserów i scenarzystów”.

Kolejne „wizje artystyczne”

Wizją artystyczną był też zapewne wystawiony na fe-



Dyrektorem Nowych Epifanii jest Paweł Dobrowolski, dramaturg i współautor scenariusza spektaklu „Śmierć Jana Pawła II” | fot. mat. pras./d

W repertuarze Nowych Epifanii dwa lata temu oglądaliśmy m.in. spektakl „Umiłowane”, w którym pojawiła się sugestia, że Chrystus jest... obrońcą zboczeńców. \

stiwalu w 2020 r. spektakl „Maria Magdalena. Wykład o grzechu” Katarzyny Minkowskiej. Różnica między biblijnymi historiami o Marii Magdalenie a spektaklem była mniej więcej taka jak różnica między patronką kobiet szczerze pokutujących a patronką popędu seksualnego. Ewę zaprezentowano tu jako matkę wszystkich de-

monów, a Biblię głównie jako księgę przemocy.

Trudno spodziewać się, że festiwal skręci w stronę swojej statutowej misji – inicjowania twórczego dialogu artystów z tradycyjną sztuką religijną w duchu „Listu do artystów” Jana Pawła II, skoro jego dyrektorem jest Paweł Dobrowolski. To współscenarzysta reżyserowanego przez Jakuba Skrzywanka spektaklu Teatru Polskiego w Poznaniu „Śmierć Jana Pawła II”. Schorowane ciało przyszłego świętego traktowane w nim było jak kukła. Z dużą pieczołowitością pokazywane były sceny wymiany pampersa aktorowi Michałowi Kalecie, wcielającemu się w Ojca Świętego. Kamera zamontowana nad sceną pozwoliła na wyświetlanie na monitorach genitaliów aktora grającego przyszłego świętego. Przy odgłosach nieznosne-

go charczenia patrzyliśmy na festiwal odzierania jego ciała z godności (np. pośmiertnego malowania go w rytmie disco polo).

Poszukiwanie „dobra, prawdy i piękna”

Na stronie festiwalu przeczytać dziś możemy słowa dyrektora Centrum Myśli Jana Pawła II Michała Senka i jego zastępcy Anny Oleśiak o tym, że to instytucja, „w której podejmowane są pytania o kondycję etyczną człowieka w odniesieniu do uniwersalnych wartości: dobra, prawdy i piękna, a także wolności, solidarności i dialogu”. „Centrum to miejsce, w którym kreowana jest przestrzeń współpracy między środowiskami naukowymi i artystycznymi oraz międzyreligijnymi ponad podziałami kulturowymi i ideologicznymi. Działamy w obszarach kultury i edukacji oraz

budowania zaangażowanego i odpowiedzialnego społeczeństwa. Programowo Centrum Myśli Jana Pawła II korzysta z intelektualnego, duchowego i kulturowego dziedzictwa Karola Wojtyły – Jana Pawła II, wskazując na jego uniwersalny wymiar” – czytamy. Ze wspomnianymi spektaklami słowa te nie korespondują, a i dyrekcję Nowych Epifanii, patrząc na wspomniane dzieło, trudno posądzić o poszukiwanie „dobra, prawdy i piękna”. Obrażanie nigdy też nie ma prawa być częścią dialogu... W teatralnej sekcji tegorocznego festiwalu zobaczyć możemy m.in. spektakl proeutanazyjny pt. „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję” w reż. Mateusza Pakuły, w którym m.in. ksiądz odwiedzający śmiertelnie chorego człowieka łapie go za genitalia.

Zamów prenumeratę mediów **Strefy Wolnego Słowa**

bezpośrednio do Twojej placówki Poczty Polskiej



Szanowni Czytelnicy!

Wspólnie z **Pocztą Polską SA** oraz **Garmond Press SA** umożliwiliśmy zamawianie i odbiór prenumeraty dziennika „**Gazeta Polska Codziennie**”, tygodnika „**Gazeta Polska**” lub miesięcznika „**Niezależna Gazeta Polska Nowe Państwo**” w placówkach Poczty Polskiej w całej Polsce.

Przy pomocy strony internetowej www.poczyta.pl (zakładka prenumerata prasy- zamówienie <https://www.poczyta.pl/prenumerata#prasa>) można złożyć zamówienie wybranej prenumeraty z odbiorem w wybranej placówce pocztowej.

Prenumerata prasy będzie dostarczana do każdej z placówek **Poczty Polskiej** w godzinach porannych, w tym samym dniu. Z możliwością odbioru przez klienta w dniu wydania każdego tytułu, nawet w przypadku dzienników, jak tylko placówka pocztowa zostanie otwarta. Bez względu na miejsce zamieszkania.

Dane kontaktowe do firmy Garmond Press SA w celu zamówienia prenumeraty naszych gazet z odbiorem w placówkach Poczty Polskiej: Nr infolinii: **12 422 14 85** lub **22 837 30 08**

Zamów na **www.poczyta.pl/prenumerata#prasa**





POLITYKA ZAGRANICZNA \ Już widać, że Stany Zjednoczone ustąpią miejsca zacieśnianiu stosunków Warszawy z Berlinem i Paryżem

Czy możliwy jest strategiczny sojusz z Francją?

Polską politykę zagraniczną czeka zwrot. Dotychczasowy priorytet – budowanie roli Polski jako lidera regionalnego w ramach Inicjatywy Trójmorza – zostanie zastąpiony zbliżeniem w formacie Trójkąta Weimarskiego, czyli bliską współpracą z liderami Unii Europejskiej: Niemcami i Francją.



**Tomasz
Teluk**

Dla Berlina i Paryża Warszawa nie jest równorzędnym partnerem. Obie wymienione stolice mają najsilniejsze pozycje polityczne w Unii Europejskiej, a także są globalnymi liderami. Niemcy to czwarta gospodarka świata. Najbardziej rozwinięta społeczna gospodarka rynkowa, największy rynek w UE, trzeci światowy eksporter, jedno z najbardziej innowacyjnych państw przemysłowych, narzucające swoją politykę ekologiczną reszcie globu. Francuzi z kolei plasują się na kolejnym, piątym miejscu, z bardzo rozwiniętym sektorem usług publicznym (ponad 20 proc. zatrudnionych) i środowiskiem inwestycyjnym, przyjaznym inwestorom zagranicznym. Francja jest ponadto europejskim liderem energetyki jądrowej i mocarstwem wojskowym. Paryż dysponuje największą europejską armią, liczącą ponad 200 tys. żołnierzy. Posiada arsenał jądrowy, lotniskowiec, rozwiniętą flotę i lotnictwo, biorące udział w operacjach militarnych na całym świecie. Francuskie Siły Zbrojne to jedna z dziesięciu największych sił militarnych globu, aktywna poza granicami, zwłaszcza w Afryce.

Polska na tle Francji

Na tym tle Polska jawi się wciąż jako ubogi krewny, kraj na dorobku. Jesteśmy dopiero szóstą co do wielkości gospodarką unijną i pretendujemy do bycia dwudziestą gospodarką świata. Możemy pochwalić się najbardziej dynamicznym wzrostem gospodarczym od upadku komunizmu. Silną armię dopiero budujemy. Nasza energetyka i przemysł, na skutek regulacji unijnych, znajdują się w głębokiej przebudowie. Nasz węgiel, który był dużym atutem, stał się przekleństwem. Notujemy



Z Francuzami mamy wspólne interesy gospodarcze, zwłaszcza w dziedzinie energetyki. Jak polsko-francuska współpraca będzie układała się w przyszłości? To pokażą wybory do PE oraz prezydenckie w 2027 r. | fot. AdobeStock/d

jednak historycznie wysokie obroty handlu zagranicznego. Naszym największym partnerem gospodarczym są Niemcy, które kupują 27,8 proc. eksportu. Francuzi są na trzecim miejscu.

Minister Radosław Sikorski z drugą, po Ukrainie, wizytą zagraniczną udał się do Niemiec, i to w zasadzie pokazuje hierarchię w naszych stosunkach międzynarodowych na kolejne lata. Rozmowy między szefami dyplomacji zwiastują zbliżenie, po okresie odwilży między krajami, spowodowanej różnicami w interesach gospodarczych oraz diametralnie różnym podejściem do Rosji. Po spotkaniu z szefową niemieckiego MSZ Annaleną Baerbock ministrowie zapowiedzieli ożywienie relacji w ramach Trójkąta Weimarskiego. Wcześniej jednak, w połowie stycznia, Sikorski przyjął u siebie ministra ds. europejskich i zagranicznych Republiki Francuskiej Stéphane'a Séjourné. Wizyta była komentowana jako możliwe ożywienie kontaktów gospodarczych, zwłaszcza w sektorach strategicznych.

Wspólne interesy

Polska wiele zawdzięcza Francji w perspektywie historycznej. Ponad 100 lat temu, 19 lutego 1921 r., podpisano w Paryżu sojusz wojskowy, który funkcjonował przez dwudziestolecie międzywojenne. Francuska pomoc wojskowa, przede wszystkim dostawy uzbrojenia, była kluczowa

podczas wojny z bolszewikami. Współpraca była skierowana także przeciwko Niemcom. Francuzom było na rękę osłabianie roli Berlina. Ten plan z kolei się nie powiódł. Paryż złamał obietnice gwarancji bezpieczeństwa i nie pomógł Warszawie po agresji z 1 września 1939 r. Polacy natomiast pomagali wyzwalać francuskie ziemie z niemieckiej okupacji w 1944 r.

Podobne perspektywy współpracy rysują się obecnie. Nasz kraj jako jeden z czołowych, dużych graczy UE może posłużyć Paryżowi dla równoważenia stosunków z Berlinem. Z Francuzami mamy wspólne interesy gospodarcze, zwłaszcza w dziedzinie energetyki. Francuskie firmy są aktywne na naszym rodzimym podwórku i mają ambicje odgrywać ważną rolę na poziomie strategicznym. Mowa oczywiście o energetyce jądrowej, której przeciwnikiem są Niemcy. Atom zachował jednak status czystej energii, a Francuzi chcą wrócić do gry przy budowie drugiej bądź trzeciej elektrowni jądrowej w naszym kraju. Właśnie w tym celu w końcu stycznia przyleciał do Warszawy Philippe Crouzet, wysoki przedstawiciel francuskiego rządu ds. współpracy atomowej. W kulisach mówi się nawet o tym, że Paryż miałby wypchnąć z gry Koreńczyków, którzy mają budować drugą siłownię w Polsce. Z Koreą Południową wiąże nas jednak także bardzo du-

że kontrakty wojskowe. Państwowy monopolista EDF nie składa jednak broni.

Z kolei w kwestii wojskowości nie mamy dobrych doświadczeń z Francuzami. Nasz kraj zrezygnował ostatecznie z zakupu śmigłowców. Caracale okazały się drogie i awaryjne. Ugoda okazała się kosztowna, nasz kraj stracił na tym 80 mln zł. Nie jesteśmy jednak jedynymi, którzy zrezygnowali z francuskich produktów wojskowych. W 2022 r. Paryż stracił kontrakt stulecia na budowę 12 konwencjonalnych okrętów podwodnych dla Australii. Australijczycy ostatecznie zdecydowali się na rozwiązanie atomowe, takie, jakie oferowali im najbliżsi sojusznicy – Brytyjczycy i Amerykanie. Polskę i Francję obowiązuje podpisana w 2008 r. umowa o partnerstwie strategicznym i odnowiona w 2020 r. umowa o współpracy dwustronnej. Francuzi chętnie inwestują nad Wisłą, w naszym kraju działa już ponad 1300 firm z tego kraju. Głównie są to sieci handlowe, hotele, banki, zakłady produkcyjne, firmy telekomunikacyjne i medialne.

Mgliste perspektywy

Dobre stosunki między Warszawą a Paryżem uda się z pewnością zachować, natomiast zakres strategicznej współpracy zależy już od polityki. Tutaj kluczowy będzie stosunek wobec Rosji, z którą Francja prowa-

dzi także rozliczne interesy gospodarcze. Prezydent Emmanuel Macron wielokrotnie krytykował Polskę za brak praworządności. Warszawa z kolei nie szczędziła ostrych słów pod adresem Pałacu Elizejskiego za opieszałość w pomocy dla Ukrainy. Rosja natomiast przez ostatnie lata, za pomocą Grupy Wagnera, skutecznie wyparła Francję z Afryki, dokonując przewrotów w Burkina Faso, Republice Środkowoafrykańskiej czy Mali. Paryż w Afryce poniósł klęskę nie tylko militarną, lecz także wizerunkową i gospodarczą. Afrykańsko-rosyjska współpraca jest częścią wojny z Zachodem. Francuska dyplomacja zrozumiała to zbyt późno.

Francuski rząd ma także mnóstwo problemów wewnętrznych. Bardzo brutalne protesty przeciwko prowadzonej polityce to już codzienność. Rok temu w kraju miały miejsce zamieszki, w trakcie których wyrażano niezgodę na reformę systemu emerytalnego. Strajkował przeszło milion osób, były także ofiary śmiertelne. W tym roku kraj zablokowali rolnicy. Po seriach blokad autostrad i próbie paraliżu stolicy kraju premier Gabriel Attal musiał ogłosić ustępstwa i wyjść naprzeciw producentom żywności.

Jak polsko-francuska współpraca będzie układała się w przyszłości? Pokażą to wybory do Parlamentu Europejskiego oraz prezydenckie w 2027 r. W obu przypadkach faworytem są politycy Zjednoczenia Narodowego (wcześniej Front Narodowy) na czele z Marine Le Pen. Niezadowolenie społeczne promuje narodowców, którzy stają się główną siłą polityczną w kraju. Zeszłoroczne sondaże pokazywały, że Le Pen poradziłaby sobie z Macronem w obu turach wyborów prezydenckich. Inne badania wskazują, że Zjednoczenie Narodowe, przeciwne nielegalnej migracji, islamizacji kraju czy brukselskiej polityce klimatycznej, staje się także faworytem w wyścigu do europarlamentu. Na narodowców chce głosować ok. 28 proc. ankietowanych – o 8 pkt proc. więcej niż na macronistów. Radykalna prawica może stać się trzecią siłą polityczną w Europie.

Czy to dobrze? Dla Polski najbardziej niepokojący jest fakt, że narodowcy zarówno we Francji, jak i w Niemczech czy na Węgrzech sprzyjają Rosji. Strategiczna współpraca z poplecznikami Kremla z naszej perspektywy nie wchodzi w rachubę.



Roman Dmowski

(1864–1939) polski polityk, współtwórca ruchu narodowego w Polsce i jego główny ideolog, minister spraw zagranicznych, poseł, publicysta

„Gubi nas bierność nie tylko jako naród, ale i jako jednostki. Jej to przede wszystkim zawdzięczamy, że wśród nas tak częstym jest zjawiskiem pesymizm, beznadziejność, brak wiary w siebie i w możliwość życia na lepszy sposób.”

PUBL...

13

FELIETON \ Na rząd Donalda Tuska czeka wiele „tykających bomb”. Jedną z nich jest ponadpartyjne zaangażowanie na rzecz budowy CPK

Rysa na teflonie. Tusk kontra CPK

Sondażowo i medialnie rząd Donalda Tuska wciąż przeżywa swój miodowy, wydłużony już do 60 dni, miesiąc. Walec bezprawia rozjeżdża kolejne instytucje, jednak nie wszystko przebiega zgodnie z planem. Ludzie Tuska założyli, że rzeczywistość nie zmieniła się zbyt od czasu, gdy poprzedni raz przejęli władzę, w związku z czym wystarczy robić to samo co wcześniej, intensyfikując jedynie determinację w przejmowaniu kolejnych niezdobytch przyczółków. Zachowanie opinii publicznej też miało być takie samo, kreowane przez niezmienny od kilkunastu lat krajobraz medialny. Plan oparty na fałszywych założeniach napotyka właśnie pierwsze, bardzo poważne przeszkody.



Krzysztof Karnkowski

Z chwilą nominacji Macieja Laska, zaangażowanego przeciwnika budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, na pełnomocnika do spraw jego budowy dla wielu osób było jasne, że jest to wstęp do szybkiego wygaszenia inwestycji. Było to zgodne z wcześniejszym nastawieniem Platformy Obywatelskiej. Choć również za jej poprzednich rządów idea hubu lotniczego funkcjonowała w obiegu urzędniczo-eksperckim, to gdy PiS przystąpiło do jej realizacji, stała się nagle „gigantomanią”, „przeskalowaną inwestycją”, wreszcie „łką pośrodku niczego”. Później ruszyła propaganda o rabunkowych wywłaszczeniach i tym, jak rozmaici lobbysci nawiązali owocną współpracę z politykami i aktywistami, którzy dziś w dużym stopniu mianowani zostali osobami odpowiedzialnymi za projekt ze strony rządowej.

Większość Polaków za CPK

Maciej Lasek, wcześniej znany z wyjaśniania katastrofy smoleńskiej Polakom w taki sposób, by „nasza” wersja nie różniła się zbyt od opowieści Rosjan, do wykonania misji „ostatni gasi światło” wydawał się wręcz idealny. Przed wyborami sondaże pokazywały, że mimo nawet prawdopodobnej zmiany rządu większość, bo aż 51 proc. Polaków, oczekiwała kontynuacji sztan-dardowych projektów ekipy Prawa i Sprawiedliwości. I KO uznała najwyraźniej, że kwestię lotniska da się wy-gasić w usypiającym szumie, generowanym przez zaprzy-jażnione media. Takim jak pseudodebata, pokazana na łamach przejętej Telewizji Polskiej, w której zaproszony przedstawiciel należący do grona zwolenników CPK od-powiadał na pytania w stylu: „Co zamiast...?” i dostał



Jednym z bardziej zaskakujących zjawisk w naszej debacie publicznej od powstania rządu Donalda Tuska jest ponadpartyjne, pospolite ruszenie na rzecz budowy CPK | fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska

zaledwie cztery minuty antenowego czasu.

Kolejne działania rządu pokazują, że krąg decyzyjny pozostaje w tej sprawie zderzany tak samo jak w przypadku przejmowania mediów publicznych czy sądownictwa. Przyczyna jest oczywiście banalna: na braku tego elementu infrastruktury w naszym kraju zyskują Niemcy, do których trafiają podatki np. od polskich importerów, muszających korzystać z lotnisk naszego sąsiada. W sterowanej przez rząd debacie kwestie handlowe kompletnie się pomija lub kwituje nieuczciwymi porównaniami oponentów do wyznawców afrykańskiego „kultu cargo”. Być może zresztą powód jest jeszcze jeden: CPK byłby znaczącym elementem infrastruktury NATO, a – jak wiemy – i do tej ekipa Tuska tylko oficjalnie nastawiona jest przychylnie, natomiast jej podejście w praktyce obserwowaliśmy przy okazji tarczy antyrakietowej. CPK nie może więc powstać jako konkurencja dla niemieckich firm i urzędów podatkowych, lecz również jako przeszkoda na drodze do przyszłego, wcale nie tak odległego, resetu polityki Unii Europejskiej względem Rosji.

Jednak hub nie sprowadza się tylko do części lotniczej, towarzyszyć ma mu również skokowy rozwój polskiej sieci kolejowej. Do tej pory wy-

dawało się, że przynajmniej w tej sprawie panuje zgoda, tymczasem ostatnie działania władz pokazują, że nawet tego w Polsce Tuska nie będziemy pewni – wszak zrezygnowano z wniosków o unijne finansowanie szybkiej kolei Warszawa–Łódź i dokumentacji węzła CPK. Oczywiście oficjalne wyjaśnienie opierało się początkowo na powtarzaniu argumentów o złym przygotowaniu dokumentów i potrzebie ponownej analizy. I tak opóźniana jest całość inwestycji, co odbywa się przy akompaniamencie stwierdzeń o „nierealnych terminach”. Te zaś realne być nie mogą, skoro na każdym etapie sabotowane są przez delegowanych urzędników PO. Właśnie dowiedzieliśmy się, że wojewoda mazowiecki zwrócił do uzupełnienia wniosku lokalizacyjny. Nie trudno wyobrazić sobie, z jaką gorliwością nowe władze spółki CPK będą teraz poprawiać dokumenty, by zdążyć w 60-dniowym terminie, przewidzianym na wysłanie odwołania. To gorzka ironia, uzasadniona ostatnimi doniesieniami. W poniedziałek w „Gazecie Wyborczej” Maciej Lasek przyznał, że wnioski o unijne fundusze zostały wycofane, ponieważ nie ma decyzji kierunkowej ws. dalszych losów CPK.

CPK to inwestycja ponadpartyjna

Jednym z bardziej zaskakujących zjawisk w naszej de-

bacie publicznej od powstania rządu Donalda Tuska jest ponadpartyjne, pospolite ruszenie na rzecz budowy CPK. I to dzieje się w dużym stopniu pokoleniowo, dotyczy bowiem młodych, chcących się rozwijać. Ci, jak widać, niezależnie od sympatii partyjnych, wyzwolili się od pompowanych latami w głowy kompleksów i wbrew nim zwyczajnie chcą mieć dostęp do infrastruktury będącej na świecie czymś zupełnie normalnym. Analizy i dane stały się znienacka wiedzą powszechną, przy której przegrywają głosy nieprzygotowanych z reguły przeciwników, mających jedynie łatwe do obalenia, emocjonalne kontrargumenty.

Bardzo przydatna była debata zorganizowana przez wchodzący na rynek nowych mediów Kanał Zero Krzysztofa Stanowskiego. Tę stronicy Laska przegrali, nim padło pierwsze słowo, odmawiając udziału w audycji, którą obejrzało ponad milion ludzi, szeroko komentowanej od platformy X (dawniej Twitter) po kanały youtube’owe młodzieżowych influencerów. Jedynym pomysłem wyjścia z sytuacji przez zagorzałych przeciwników CPK jest ciągle łączenie Stanowskiego z PiS i insynuowanie lobbingu firm, które chcą czerpać profity z hubu lotniczo-kolejowego. Ale że najwięcej zyskałaby

na nim Polska jako państwo – tego tropiciele spisków nie zauważają.

Spór o CPK niewątpliwie staje się polityczną szansą dla PiS. Przed wyborami samorządowymi partia Jarosława Kaczyńskiego musi dokonać czegoś, co jest oczywiste, ale wcale nie takie proste: przekonać Polaków do tego, że tylko ona jest gwarantem kontynuacji projektów rozwojowych. Inne partie nie są nimi zainteresowane lub, jak w przypadku młodszej części Lewicy, zbyt słabe, by wymusić zmianę nastawienia na koalicyjnych partnerach. Bardzo dobrze, że temat CPK pojawił się w wystąpieniach młodych działaczy na sobotnim proteście przed siedzibą TK. Bardzo dobrze, że głos polityków PiS, a przede wszystkim Marcina Horały, jest obecny w mediach społecznościowych i rozchodzi się w nich również z pomocą odległych od tej partii działaczy i komentatorów. W wyborach parlamentarnych mocno brakowało postawienia na istniejące przecieź i realizowane wizje rozwoju państwa. Ostrzeżenia przed Tuskiem – choć uzasadnione – same w sobie nie były wystarczająco atrakcyjne. Dziś sam lider KO cynicznie dba o to, by PiS serwowało radykalną retorykę w kwestiach ustrojowych, ale równocześnie stwarza okazję, by przypomnieć Polakom o modernizacyjnym potencjale rządów Zjednoczonej Prawicy.

Przed nami gorący okres kampanijny, a w nim protesty rolników, kontrowersje wokół partyjnych nominacji do organów nadzorczych spółek i funduszy, degrengolada mediów publicznych i edukacji, wycofywanie się z kolejnych obietnic i oszczędności kosztem obywateli. Jednym słowem na gabinet Tuska czeka wiele „tykających bomb”. Społeczne emocje wciąż zagłuszają większość tych sygnałów, jednak przeciw obozowi władzy grają czas i jego własna arogancja.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 O SZTUCE

15 PROGRAM TV

16 SPORT



TECHNIKA \ Barwione lub malowane szkło, łączone za pomocą ołowiu, było tworzywem wspaniałych wczesnośredniowiecznych witraży. Listewki ołowianych profili, w które wpasowywało się barwne płytki szkła, stanowiły podstawowy szkielet witrażu. Ołów nie tylko spajał ze sobą kawałki szkła, ale określał też cały kontur artystycznego projektu.

MUZEUM NARODOWE \ Kartony Józefa Mehoffera już w Krakowie

Secesyjne witraże w gotyckiej katedrze

Pod koniec ubiegłego roku ze Szwajcarii do Krakowa przyjechało ostatnich pięć kartonów z projektami witraży do katedry we Fryburgu, które wykonał na przełomie XIX i XX w. wybitny polski malarz Józef Mehoffer (1869–1946). Zakupione ze środków specjalnej dotacji byłego prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego kartony wzbogacają młodopolską kolekcję gromadzoną w Muzeum Narodowym w Krakowie. Józef Mehoffer dla gotyckiej katedry w szwajcarskim Fryburgu wykonał 21 kartonów z projektami witraży. Wszystkie zostały kupione przez Polskę i przywiezione do Krakowa.

Jarosław Kossakowski

W ramach udoskonalenia wynalezionego w starożytnym Egipcie szkła zaczęto je barwić, kiedy zaś umiejętności te dotarły do Francji, stworzono tam pierwsze okna witrażowe. W okresie średniowiecza witraże stanowiły formę sztuki kościelnej. Prezentowała ona wiernym w sposób bardzo sugestywny, a zarazem atrakcyjny głównie słowa Starego i Nowego Testamentu.

Słynne witraże

Przypuszczalnie pierwsze kościelne okna witrażowe wykonane zostały w wieku XI dla katedry w Augsburgu w Niemczech. Słynne, wspaniałe witraże w katedrze w Chartres we Francji oraz w Canterbury w Anglii powstały nieco później, ale rozślały technikę witrażową na całą Europę. Z zachowanych na terenie Polski witraży do najstarszych zalicza się przechowywany obecnie we wrocławskim Muzeum Architektury witraż romański z XIII wieku przedstawiający proroka Ezechiela. Prawdopodobnie było to dzieło przykościelnych lub przyklasztornych wytwórni witraży we Francji lub w Belgii, specjalnie sprowadzone do Wrocławia.

Wspaniale rozwijającą się w wiekach XIII, XIV i XV sztukę witraży przerwały ruchy reformatorskie, które m.in. protestowały przeciw bogatemu wystrojowi kościołów i zalecały skromność oraz ubogość sztuki sakralnej. W skutek religijnych wojen upadły huty szkła, zaś tajemnice i techniki producentów zostały na wieki zapomniane. Ponowne zainteresowanie witrażami odnotowano dopiero w wieku



fot. Wikipedia/d

\\ Józef Mehoffer już po wykonaniu pierwszego witrażowego okna dla katedry we Fryburgu zapewnił sobie międzynarodową sławę. Nad kolejnymi kartonami Mehoffer pracował ponad 40 lat i uważał je za jedno ze swoich najważniejszych dokonań artystycznych. \\

XIX, kiedy to odtworzono techniki średniowieczne, zaś oprawiane już nie tylko w ołów, barwione szklane płytki tworzyły okna kaplic i kościołów, ale także zwykłych domów.

Katedra we Fryburgu

Wzniesiona w latach 1283–1490 katedra pw. św. Mikołaja we Fryburgu w Szwajcarii mieści się w centrum tego średniowiecznego miasta. Zbudowana na skalistym wzniesieniu świątynia jest gotycką budowlą trzynawową, bez transeptu, posiadającą jedną z najwyższych w Europie wież. Wnętrza posiadają ciekawe żebrowo-łukowe sklepienie oraz

szereg bocznych kaplic. Oświetlające je ostrołukowe okna liczyły w prezbiterium 12 m wysokości, zaś w kaplicach – po 7 m. Średniowieczne witraże zniszczono w XV i XVI w. podczas budowy tych właśnie kaplic, później zastąpiono je nielicznymi zwiezionymi z innych świątyń.

W roku 1895 miejscowe Bractwo Najświętszego Sakramentu zdecydowało o wykonaniu nowych witraży, specjalnie zaprojektowanych dla okien katedry we Fryburgu. Ogłoszono międzynarodowy konkurs – wzięło w nim udział blisko pięćdziesięciu wybitnych europejskich artystów.

Pierwszą nagrodę z możliwością realizowania wygranego projektu przyznano 25-letniemu wówczas malarzowi z Polski Józefowi Mehofferowi.

Młody artysta już po wykonaniu pierwszego witrażowego okna dla katedry we Fryburgu, przedstawiającego apostołów, zapewnił sobie międzynarodową sławę. Jeden ze zrealizowanych później w nawie głównej witraży („Męczennicy”) na Powszechnej Wystawie Światowej w 1900 r. w Paryżu nagrodzony został złotym medalem. Nad kolejnymi kartonami Mehoffer pracował ponad 40 lat i uważał

je za jedno ze swoich najważniejszych dokonań artystycznych.

– Mehoffer wprowadził do gotyckiego kościoła oryginalną stylistykę, nawiązującą zarówno do współczesnej mu idei polskiego stylu narodowego, jak i zachodnioeuropejskiego art nouveau. Potrafił też w nowatorski sposób zaprezentować tradycyjną chrześcijańską ikonografię, o czym świadczą monumentalne przedstawienie Trójcy Świętej – mówił na pokazie kartonów w Krakowie prof. Andrzej Szczerski, dyrektor tamtejszego Muzeum Narodowego. W ciągu wielu lat poświęconych opracowywaniu kolejnych kartonów Mehoffer operował zarówno stylistyką młodopolską, oryginalnym realizmem, jak i z czasem zauważalnymi elementami art deco, co jednak nigdy nie skutkowało utratą poczucia monumentalności oraz religijnej duchowości realizowanych witraży.

Krakowski artysta

Uczeń Jana Matejki i bliski współpracownik Stanisława Wyspiańskiego Józef Mehoffer studia malarskie i prawnicze kończył w Wiedniu, a jego pierwsze obrazy tworzone były w konwencji akademickiego historyzmu. Stylistyka ta zdecydowanie się zmieniła po dalszych malarskich studiach Mehoffera w Paryżu, gdzie dzielił mieszkanie-pracownię ze Stanisławem Wyspiańskim. Razem w 1891 r. zaprojektowali witraż „Z życia Maryi” dla kościoła Mariackiego w Krakowie. W olejnych obrazach Mehoffera zauważało się już odejście od nauk Matejki i poważne próby wypracowania swojego własnego, dekoracyjnego stylu, zbliżonego do prac Wyspiańskiego.

Po powrocie do Krakowa Mehoffer pracował nie tylko nad witrażami dla Szwajcarii, ale w stylistyce secesyjnej tworzył liczne portrety i sceny ogrodowe, równocześnie projektując polichromie dla polskich kościołów, także dla katedry ormiańskiej we Lwowie. Warto przypomnieć, że w witrażach dla katedry we Fryburgu znalazły się też akcenty polskie. Malując kartony, Mehoffer umieścił na nich fragmenty krakowskiej zabytkowej architektury. Między innymi w tle witrażu przedstawiającego św. Jakuba (witraż „Apostołowie”) w panoramie Jerozolimy rozpoznajemy zamek na Wawelu, mury obronne Krakowa i wieże kościoła Mariackiego.



for. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

22:00 | TVP Polonia

FILM DOKUMENTALNY

„BOHDAN SMOLEŃ. W CENIU SCENY” \ Opowieść o wyjątkowym człowieku, wielkiej sławie i gorzkiej cenie artystycznego sukcesu. Przedstawione zostaną kluczowe momenty w życiu Bohdana Smolenia, to, co go kształtowało i z czego wynikały jego decyzje.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PROGRAM TV

WTOREK 13 LUTEGO 2024

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień	06:00 Msza święta z Jasnej Góry	06:00 Nash Bridges (122) - serial	08:00 Informacje dnia
	08:50 Ranczo (5) - serial	11:15 Z wieszaka historii	08:40 Malanowski i partnerzy (639) - serial	06:55 Republika historii	07:00 Nash Bridges (1) - serial	08:15 Polski punkt widzenia
	09:50 Komisarz Alex (184) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2938) - serial	09:10 Malanowski i partnerzy (640) - serial	07:00 Serwis informacyjny	08:00 Kobra - oddział specjalny (12) - serial	08:35 Salezjańska Młodzież w Damasku
	10:45 Ojciec Mateusz (310) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	09:40 Sekrety rodziny (307) - serial	07:05 Agro Info	09:00 Kobra - oddział specjalny (13) - serial	09:00 Papież Polak do rodaków
	11:35 Korona królów. Jagiellonowie (130) - serial	13:15 Akcyjowa 38 (279) - serial	10:40 Dlaczego ja? - serial	07:10 #Michał Rachoń Jedziemy	09:00 Zbuntowany anioł (142) - serial	09:40 Woda i las. Źródło życia na Ziemi
	12:05 Agrobiznes	14:05 Va banque - teleturniej	11:40 Gliniarze (673) - serial	09:10 Polska na dzień dobry	10:00 Zbuntowany anioł (143) - serial	10:00 Informacje dnia
	12:35 Magazyn rolniczy	14:35 Na sygnale (527) - serial	12:50 Wydarzenia	10:00 Serwis informacyjny	11:00 Lekarze na start (37) - serial	10:15 Jak my to widzimy
	12:50 Natura w Jedyńce	15:05 M jak miłość (1780) - serial	13:20 Interwencja	10:10 Polska na dzień dobry	12:00 Lekarze na start (38) - serial	10:45 Zew natury
	14:00 Złoty chłopak (116) - serial	16:00 Koło fortuny - teleturniej	13:40 Trudne sprawy - serial	11:00 Serwis informacyjny	12:30 Lekarze na start (39) - serial	11:05 Mocni w wierze
	14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	16:35 Familiada - teleturniej	14:40 Dlaczego ja? (1230) - serial	11:10 Dzień z Republiką	13:00 Lekarze na start (40) - serial	11:40 Ma się rozumieć
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	17:15 Zakazany owoc (405) - serial	15:50 Wydarzenia	12:10 Dzień z Republiką	14:00 Lombard. Życie pod zastaw (341) - serial	12:03 Informacje dnia
	16:05 Dziedzictwo (214) - serial	18:10 Lepsza połowa - serial	16:10 Pogoda	13:00 Dzień z Republiką	15:00 Lombard. Życie pod zastaw (342) - serial	12:20 Polskie ślady w Ziemi Świętej
	17:00 Teleexpress	18:45 Akcyjowa 38 (305) - serial	16:15 Interwencja	14:10 Dzień z Republiką	16:00 Kobra - oddział specjalny (14) - serial	13:10 Kurier Pana Boga
	17:15 Pogoda	19:35 Barwy szczęścia (2939) - serial	16:30 Na ratunek 112 (579) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	17:00 Kobra - oddział specjalny (15) - serial	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (2940) - serial	17:00 Gliniarze (755) - serial	15:20 Serwis informacyjny	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (705) - serial	14:30 Z Zaczysza na Syberię
	17:55 Klan (4278) - serial	20:45 Kulisy serialu „M jak miłość”	18:00 Pierwsza miłość (3753) - serial	15:30 Republika po południu	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (706) - serial	15:00 Oto jestem - dok.
	18:25 Leśniczówka (832) - serial	21:55 Na sygnale (529) - serial	18:50 Wydarzenia	16:00 Serwis informacyjny	19:00 Dziś - serwis inform.	15:50 Ma się rozumieć
	19:30 19.30	22:30 Panorama	19:25 Gość „Wydarzeń”	16:15 Republika po południu	19:25 Sport w Republice	16:00 Informacje dnia
	19:55 Gość 19.30	00:00 Rysopis - film obyczajowy, Polska 1964, reż. Jerzy Skolimowski, wyk. Jerzy Skolimowski, Elżbieta Czyżewska	19:45 Sport	16:55 Express Republiki	20:00 W punkt	16:10 Jestem mamą
	20:05 Pogoda	01:30 Królowa i konkwesta - serial	19:55 Pogoda	17:15 Wolne głosy	21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	16:25 Przyroda w obiektywie
WIECZOREM	20:10 Sport	02:25 Królowa i konkwesta - serial	20:00 Farma - reality show	18:00 Serwis informacyjny	21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	16:40 Zdrowie z Bożej Apteki
	20:15 Alarm!		21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	18:20 Miłosz Kleczek zaprasza	21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	16:55 Jej misja trwa - rep.
	20:30 Korona królów. Jagiellonowie (131) - serial		21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	18:50 Ekonomia raport - flash	21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	17:10 Prosto o gospodarce
	21:10 Rocky 5 - dramat obyczajowy, USA 1990		21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	19:00 Dziś - serwis inform.	21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	17:30 Zostań żołnierzem RP
	23:00 Generał Nil - dramat biograficzny, Polska 2009		21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	19:25 Sport w Republice	21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	18:00 Anioł Pański
	01:15 Portrety wojenne. Kobiety: Helena Marusarzówna		21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	19:27 Prognoza pogody	21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	18:05 Informacje dnia
	02:05 W obronie miłości - thriller, USA 2020		21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	19:30 Gość Dziś	21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	18:15 Rozmowy niedokończone
			21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	20:00 W punkt	21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	19:30 Każdy maluch to potrafi
			21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
			21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	21:05 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	20:00 Informacje dnia

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata. Z nami będziesz na bieżąco! Więcej na www.gpcodziennie.pl

1,5%

KRS 0000309499

Pamiętaj o wpisaniu nr KRS 0000309499

Pamiętaj o wpisaniu celu szczegółowego NIEZALEŻNE MEDIA SWS

Oblicz 1,5%

L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)

147. Numer KRS 0000309499

148. Cel szczegółowy NIEZALEŻNE MEDIA SWS

149. Wynik zgodny

Przekaż swoje 1,5% podatku na STREFĘ WOLNEGO SŁOWA za pośrednictwem Fundacji Salvatti.pl

FUNDACJA NIEZALEŻNE MEDIA

FUNDACJA NIEZALEŻNE MEDIA

GAZETA-POLSKA



niezalezna.pl





SUPER BOWL \ Zespół Kansas City Chiefs po raz drugi z rzędu i czwarty w historii został mistrzem ligi futbolu amerykańskiego NFL. W niedzielnym Super Bowl na stadionie w Paradise na przedmieściach Las Vegas pokonał po dogrywce walczącą o szósty tytuł ekipę San Francisco 49ers 25:22.

fot. Wikipedia/d

LEKKOATLETYKA \ W wypadku samochodowym zginął rekordzista świata w maratonie Kelvin Kiptum. Utytułowany biegacz miał dopiero 24 lata

Kenia straciła swój klejnot

Rekordzista świata w maratonie Kelvin Kiptum i jego trener Gervais Hakizimana zginęli w niedzielę późnym wieczorem w wypadku samochodowym – podały kenijskie media. „Kenia straciła wyjątkowy klejnot. Brak słów” – napisał na platformie X tamtejszy minister sportu Ababu Namwamba. Za kierownicą miał siedzieć Kiptum, który – zgodnie ze wstępnymi ustaleniami – stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i po pokonaniu 60 m w rowie uderzył w drzewo.

Artur Szczepanik

Kiptum miał zaledwie 24 lata. Rekordowy bieg zaliczył w październiku ubiegłego roku podczas maratonu w Chicago, gdzie uzyskał 2:00.35. Poprawił osiągnięcie swojego rodaka Eliuda Kipchoge w Berlinie z 2022 r. 2:01.09. „Był niezwykle sportowcem, był naszą przyszłością” – napisał prezydent Kenii William Ruto.

Kiptum i jego pochodzący z Rwandy trener Gervais Hakizimana zginęli ok. godz. 23. w niedzielę w okolicach Kaptaget w południowo-zachodniej części Kenii, gdzie zawodnik mieszkał i trenował. To tylko 40 km od Eldoret, uchodzącego za mekkę kenijskiego biegania. Jechała z nimi jeszcze kobieta, która została poważnie ranna. Nie ma żadnych informacji o udziale w wypadku innego samochodu.

Kiptum miał żonę i dwoje dzieci. „Mimo młodego wieku odcisnął na nas piętno swoimi wyczynami. Bez



Kelvin Kiptum był autorem trzech z siedmiu najlepszych wyników w historii maratonu | fot. ANDREW BOYERS/Reuters/Forum

wątpienia był jednym z najlepszych na świecie. Przekraczał bariery, by ustanowić rekord świata w maratonie” – przekazał za pośrednictwem mediów społecznościowych prezydent Kenii.

Szef światowej federacji lekkoatletycznej (World Athletics) Sebastian Coe zaznaczył, że zginął niesamowity sportowiec, który jednak zostawił po sobie wspaniałą spuściznę. – Jesteśmy zszokowani i głęboko wstrząśnięci. Będziemy za nim bardzo tęsknić – przyznał Coe.

– Na krótko przed igrzyskami opłakujemy przedwczesne odejście wielce obiecującego talentu – ogłosił Paul Tergat, prezes Kenijskiego Komitetu Olimpijskiego, były maratończyk, dwukrotny (1996, 2000) mistrz olimpijski w biegu na 10 000 m.

Rekordowy występ w Chicago był dopiero trzecim startem Kiptuma na dystansie 42 km 195 m. Wcześniej osiągnął świetne wyniki w Walencji w 2022 r. – 2:01.53 – i Londynie w 2023 – 2:01.25. Tym samym należały do niego trzy

z siedmiu najlepszych wyników w historii maratonu.

Tegoroczny sezon miał zacząć 14 kwietnia w Rotterdamie i zapowiadał, że spróbuje jako pierwszy człowiek w historii w oficjalnym biegu złamać barierę dwóch godzin.

Zaczął biegać, gdy miał 13 lat. Wtedy Hakizimana, były lekkoatleta, rekordzista Rwandy na 3000 m z przeszkodami, miał go spotkać przy jednej z dróg, gdzie Kiptum pasł swoje stado kóz. Siedem lat później został jego szkoleniowcem na cały etat.

– Jestem głęboko poruszony wiadomością o śmierci Kelvina Kiptuma i jego trenera Gervaisa Hakizimany. To ogromna strata – skomentował dwukrotny mistrz olimpijski i rekordzista świata w biegu na 800 m David Rudisha.

Wypadek Kiptuma przywołał skojarzenia z tragiczną śmiercią w 2011 r. Samuela Wanjiru, który również miał 24 lata. Trzy lata po zdobyciu olimpijskiego złota w maratonie w Pekinie miał on wypaść z balkonu swojego mieszkania, ale lekarz medycyny sądowej uznał, że było to morderstwo, gdyż na jego głowie widoczne były ślady uderzenia tępym przedmiotem.

Z kolei w październiku 2021 r. kenijską lekkoatletykę wstrząsnęła śmierć 25-letniej Agnes Tirop, jednej z nadziei biegów długodystansowych, którą znaleziono martwą w domu w Iten, niedaleko Eldoret. Jej mąż został oskarżony o morderstwo.

KRZYŻÓWKA

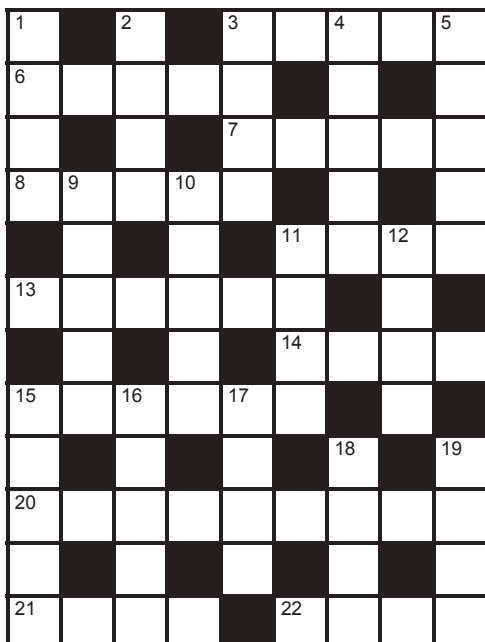
POZIOMO

- 3) palma włóknodajna
- 6) z Moskwą i Kamczatką
- 7) karty do wróżenia
- 8) w nich tkwiła siła Samsona
- 11) dur lub moll
- 13) taniec z paryskich kabaretów
- 14) główny składnik powietrza
- 15) obudowany pionowy kanał
- 20) do oglądania migdałków
- 21) inaczej o pogodzie
- 22) bajkowy karzeł

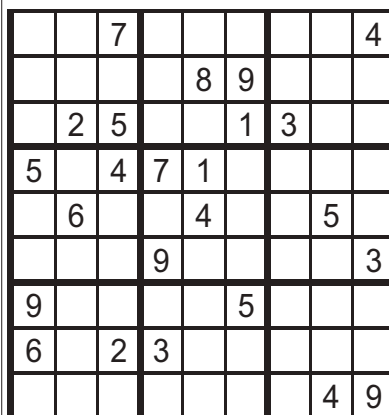
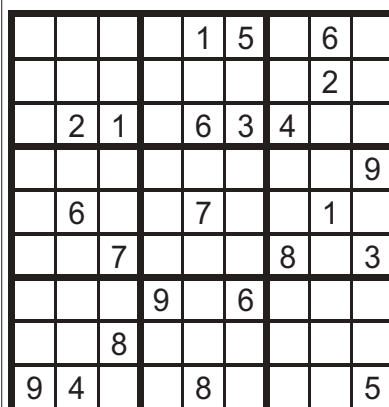
PIONOWO

- 1) niezbędna do transfuzji
- 2) stolica Norwegii
- 3) nekają dłużnika
- 4) na palecie malarza
- 5) dusi alergika
- 9) kłamię jak z nut
- 10) projekt obrazu
- 11) kość dla psa

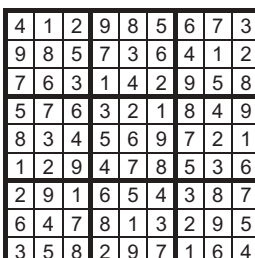
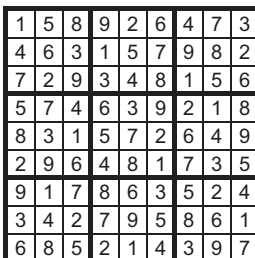
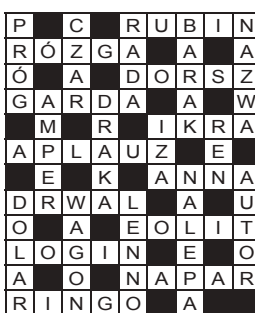
- 12) kocie rodzeństwo
- 15) rozdarta u Żeromskiego
- 16) A dla fizyka
- 17) przeciwnicy Tutsi
- 18) tamuje krew
- 19) metal antykorozyjny



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

**Gazeta
Polska**

codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Foksovicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraça. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.